

A.B.  
im.  
W.  
Łódź

### 41 rocznica powstania w białostockim getcie

16 sierpnia 1943 roku wybuchło powstanie w drugim pod względem wielkości po warszawskim - getcie w Białymstoku. Bohaterska walka podjęta z hitlerowskim najeźdźcą przez ludność żydowską trwała przez 10 dni sierpnia, a ostatecznie próby zbrojnego oporu zostały stłumione przez Niemców 26 sierpnia 1943 roku.

Z okazji 41 rocznicy wybuchu powstania w miejscu martyrologii Żydów przy ulicy Zabiej w Białymstoku złożono wieńce i wianuszki kwiatów, połączone z programem poetycko-muzycznym.

(PAP)

### Na początku września

#### „Tarcza-84”

Na początku września 1984 r. na terytorium Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej planuje się przeprowadzenie, pod kierownictwem ministra obrony narodowej Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, ćwiczenia wojsk Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw - stron Układu Warszawskiego pod kryptonimem „Tarcza - 84”.

Celem ćwiczenia będzie doskonalenie współdziałania sztabów i wojsk armii sojuszników podczas prowadzenia wspólnych działań.

W ćwiczeniu przewiduje się udział około 60 tys. żołnierzy.

(PAP)

### Starcia w Belfaście

W środę wieczorem policja brytyjska w Irlandii Północnej po raz trzeci z rzędu strzelała do tłumy plastikowymi kulami. Do starcia doszło w Londonderry.

Policjanci starli się z grupami młodzieży katolickiej, które obrzuciły ich butelkami z benzyną. Do podobnych starć doszło w Belfaście; policja jednak nie strzelała. Spalono tu autobus miejski.

W dzielnicy Belfastu, Shankill doszło z kolei do starcia policji z ewangelikami, którzy protestowali przeciwko procesowi terrorystów protestanckich.

### NIE BĘDZIE DODATKOWYCH EGZAMINÓW NA STUDIA W ŁÓDZKICH UCZELNIACH

Te informacje zamierza zapewnić tym, którzy liczyli na dodatkową wrześniową rekrutację na Uniwersytet Łódzki i Politechnikę Łódzką, bowiem kandydatów na Akademię Medycyną wiodzą, że egzamin konkursowy na tej uczelni wyklucza dodatkowe egzaminy.

Uniwersytet Łódzki występował z wnioskiem o dodatkowe egzaminy na chemię fizykę i kierunki ekonomiczne, gdzie jak co roku panuje deficyt kandydatów w stosunku do liczby przygotowanych miejsc, jednak w wyniku odmownej odpowiedzi z MNSWIT uczelnia ta musi radzić sobie we własnym zakresie z „lukami” na deficytowych kierunkach. Część wolnych miejsc niesłabnie pozostanie, a część zostanie wypełniona kandydatami, którzy zdali egzamin wstępny na innych uczelniach (lub na tej samej uczelni na innym kierunku) - pod warunkiem, że przedmioty egzaminacyjne na kierunku, gdzie kandydat zdał, a nie został przyjęty, pokrywają się z tymi, które zdaje się na fizyce chemii i w Wydziale Ekonomicznym. Takie osoby mają jeszcze szansę zdęcia indeksu.

Politechnika Łódzka poradziła już sobie z tymi kłopotami. Miejsca na „memoryjnych” kierunkach zostały zajęte tymi, którzy zdali, a nie zostali przyjęci tam, gdzie liczba obecnych przekraczała liczbę miejsc. Zresztą w tym roku egzamin wstępny na PL były ponad latwiejsze, a więc dużo osób zdało i... było z czego wybierać.

Ci wszyscy którym nie powiodło się na egzaminach lipcowych, a chcą uzyskać indeks, muszą więc zdawać w przyszłym roku.

(J. G.)

Wydanie L	ŁÓDŹ platek 17 sierpnia 1984 roku Rok XL PL ISSN 0208-7707	Cena 5 zł
--------------	---	--------------

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

## Stanowisko rządu PRL w sprawie zapowiedzi władz USA zniesienia niektórych restrykcji

16 BM. RZĄD POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ PRZEKAZAŁ RZĄDOWI STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI SWOJE STANOWISKO W SPRAWIE ZAPOWIEDZI RZĄDU STANÓW ZJEDNOCZONYCH O GOTOWOŚCI ZNIENIE NIEKTÓRYCH AMERYKAŃSKICH

RESTRYKCJI WOBEC POLSKI. ODPOWIEDZ RZĄDU PRL PRZEKAZAŁ CZŁONEK KOLEGIUM MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH JAN KINAST CHARGE D'AFFAIRES A. I. STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI W WARSZAWIE JOHNOWI R. DAVISOWI.

Oto treść stanowiska: Po zapoznaniu się ze stanowiskiem prezydenta Stanów Zjednoczonych wobec Polski ogłoszonym przez rzecznika Białego Domu w dniu 3 sierpnia br., a wcześniej przekazanym kanałami dyplomatycznymi w Warszawie i Waszyngtonie, jak również z uzupełniającymi informacjami przedstawicieli Departamentu Stanu na konferencji prasowej w dniu 3 sierpnia br., rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uznaje za celowe w ustosunkowanie się do tego stanowiska w szerszym kontekście polityki USA stosowanej wobec Polski.

Rząd PRL pragnie w związku z tym przypomnieć główne punkty przedstawione w skierowanej do rządu USA nocie z dnia 3 listopada 1983 r., na którą rząd polski nie otrzymał dotąd odpowiedzi.

W wymienionej wyżej nocie

rząd PRL stwierdzał, że „nieprzyjazne i bezprawne posunięcia ze strony Stanów Zjednoczonych wobec Polski znalazły wyraz w zawięzieniu przez rząd Stanów Zjednoczonych wykonywania umów bilateralnych a mianowicie umowy o komunikacji lotniczej, podpisaną 19 lipca 1972 r. oraz istotnej części porozumienia rządowego dotyczącego rybołówstwa wzdłuż wybrzeży Stanów Zjednoczonych, podpisanego 2 sierpnia 1975 r. Zawieszona została w sposób arbitralny klauzula największego uprzywilejowania. Stanowi to wyraźne pogwałcenie wielostronnego zobowiązania w ramach układu ogólnego o taryfach i handlu (GATT), który jest od dziesięcioleci szanowany i przestrzegany przez społeczność międzynarodową.

Należy zablokowanie uprzednio uzgodnionych kredytów i przerwanie z tego powodu dopływu pasz, ważnych surowców i komponentów spowodowało obniżenie poziomu produkcji w wielu dziedzinach, w tym mających duże znaczenie dla

zaopatrzenia ludności. Doprowadziło to również do zerwania powiązań kooperacyjnych, zwłaszcza w tych dziedzinach, które oparte były na wcześniejszej zakupionej technologii amerykańskiej. Inspirowana przez USA polityka restrykcji spowodowała liczne perturbacje gospodarcze, a w szczególności poważne ograniczenia wymiany handlowej z szeregiem krajów zachodnich.

Ponadto utrudnienia we współpracy naukowej i technicznej, dokonane poprzez zawieszenie bądź zamrożenie wielu umów i porozu-

(Dalszy ciąg na str. 3)

### BOCIANÓW CORAZ MNIJ

### KTO NAM BĘDZIE PRZYNOŚIŁ DZIECI? (INFORMACJA WŁASNA)

W lipcu rozpoczął się powszechny spis bocianów w całej Polsce, więc także w naszym okręgu. Jak nam powiedział Zbigniew Wojciechowski z Ligi Ochrony Ptaków, po którego kierownictwem spis przeprowadza kilkanaście osób z klubu obserwacji ptaków przy Łódźce - akcja spisowa jest jeszcze w toku. Członkowie ekipy wyjeżdżają do różnych miejscowości, szukają bocianich gniazd, zapisują liczbę ptaków dorosłych i młodych oraz notują swoje obserwacje. Najwięcej bocianich gniazd znajduje się w okolicach Łowicza Sieradzka, Podgój, Łęczycy, Radomska, Wielunia i Bełchatowa. W pobliżu Łowicza znaleziono 186 gniazd tych pięknych i ciekawych ptaków.

Jak wynika z dotychczasowych danych liczba bocianów w naszym okręgu na przestrzeni ostatnich 10 lat zmniejsza się o około 20 proc. Przed 10 laty w dawnym województwie łódzkim zanotowano tysiąc par legowych, a w tym ro-

### „Sandra”: Nowe wyroby z nowych maszyn (INFORMACJA WŁASNA)

W Zakładach Przemysłu Pończosznego „Sandra” trwa montaż nowych czeskich maszyn typu „Vera”. Na urządzeniach tych produkować się będzie grube wyroby pończosnicze na sezon jesienno-zimowy.

W fazie instalowania jest 16 maszyn - powiedział nam dyrektor przedsiębiorstwa, Jerzy Madalinski. - Montaż zostanie zakończony w końcu sierpnia. Dzięki tym urządzeniom dostarczymy dodatkowo na sezon jesienno-zimowy 100 tys. par grubych pończosznicych wyrobów.

Na montaż czeka natomiast 50 czeskich maszyn typu „Ange”, do wytwarzania sportowych skarpet z froną wewnątrz stopy, bardzo obecnie modnych i chętnie noszonych. Niestety przyjazd czeskich monterów opóźnia się a wraz z nimi opóźnia się rozpoczęcie produkcji tych poszukiwanych wyrobów.

- Jeśli do końca września (a liczymy na to) - usłyszeliśmy w fabryce - maszyny zostaną uruchomione, rynek otrzyma dodatkowo kilkaset tysięcy par tych atrakcyjnych skarpet.

(E. L.)

### Międzynarodowy Festiwal Piosenki - Sopot-84 (KORESPONDENCJA WŁASNA)

Trzeba przyznać, że szalenie elegancko, jak przystało na międzynarodowy festiwal jest w tym roku w Sopocie. Nareszcie zapachniało dobrą perfumami a z sopockiej estrady w drugim dniu konkursowym wystąpiły wiele znakomych piosenek. Jeśli oglądaliście państwo relację telewizyjną z pierwszego konkursowego dnia to zapewne zauważyliście, że w toaletach dominuje biel i czerń z odrobiną czerwieni.

Wczoraj późną nocą skończył się drugi festiwalowy koncert. I z pewnością można powiedzieć, że dano się zauważyć kilka indywidualności. Publiczność gorąco oklaskiwała reprezentanta Republiki Federalnej Niemiec Jurgena Marcusa. Artysta wystąpił scenicznie rozpoczął w wieku lat 10. Wielu krytyków w jego rodzinnym kraju, bardzo ubolewa, że Marcus w ostatnim czasie poświęcił się bardziej nagrywaniu płyt ze szkoda dla występów estradowych. Jest on wykonawcą któregoś piosenek ciągle zajmują pierwsze miejsca na listach przebojów. I jeszcze jedna ważna jak sądzę informacja z życiorysu artystycznego piosenkarza. Od 1970 roku

Jurgen Marcus śpiewał i grał główną rolę w musicalu „Hair”. Sopockiej publiczności zaprezentował z wielką swobodą estradową dwie piosenki, które z całą pewnością można nazwać przebojami.

Bardzo podobają się również jedna z piosenek przedstawicielki Japonii Raimu Marimury, która ludowy folklor świetnie łączyła

(Dalszy ciąg na str. 2)

### CO DZIEŃ CONIEŚCIE

W 230 dniu roku słońce weszło o godz. 5.22, zajdzie zaś o 19.56.

#### Imieniny obchodzą:

Jacek, Joanna, Julianna, Sebald, Anita

#### Dzienny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewidziano dla Łodzi następujące warunki zachmurzenia umiarkowane. Możliwy przelotny opad. Temp. maks. w dzień 22 st. Wiatr słaby.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 983,0 hPa (741,8 mm).

#### Ważniejsze rocznice

1939 - Zm. W. Korfanty, polityk, działacz niepodległościowy na Śląsku.

1944 - Wojska 3 Frontu Polniskiego weszły w gran Prus Wschodnich.

1945 - Proklamowanie niepodległości Indonezji.

#### Taka sobie myśl

Gdyby ludzie nagie przestali klamać byłaby to największa i najplodniejsza w skutki rewolucja.

#### Uśmiechnij się



- Sama widzisz, Helciu, jak pasjonujące jest wędkarstwo!

(Dalszy ciąg na str. 5)



Przed Pałacem Republik w Berlinie. CAF - WALCZAK

### WYWIAD TYGODNIA Z JANEM MAJEWSKIM

## Zwierzęta i rośliny swoje wiedzą. A my?

- Więc jest pan różdżkarzem?  
- Jestem. Ale od razu wyjaśnimy: różdżkarstwo to tylko jedna z technik radiestezji. Są wahadlarze, różdżkarze pracujący jednolub dwuramiennymi w terenie - i są tele-radiesteci, którzy potrafia pracować na planach, na odległość od przedmiotu badań. M. in. pracują tą właśnie metodą...  
- Czy tego można się nauczyć?  
- Trzeba mieć wrodzoną zdolność; wielu z nas ją posiada, lecz nie zdajemy sobie z tego sprawy. Reszty trzeba się już nauczyć.  
- W jakich okolicznościach odkrył pan swoje zdolności?  
- To było jakieś 35 lat temu w Pabianicach. Moją ulicę zaczęto kanalizować. Wykop zadziałał jak sacek: woda zniknęła ze studni i poszedłem z wiadrem do sąsiada. Pożaliłem się oczywiście na ten brak wody. On wtedy, że to głupstwo, wykopał drugą studnię. Bierzemy różdżkę i patrzymy gdzie najlepiej kopnąć. W ogródku wyciął paluszek bzu tzw. rozkraczka, i zaczął z nią wędrować. Ja naturalnie też spróbowałem; okazało się, że różdżka w moich rękach reaguje gwałtowniej niż u niego i „wybija się” zdecydowanie. I tak się zaczęło. Przez całe lata traktowałem

to jako zabawę, osiągając sukcesy głównie typu towarzyskiego i do głowy mi nie przyszło, że będę kiedyś tym zjawiskiem zajmował się profesjonalnie. Dopiero w 1975 r., gdy sprowadziłem się do nowego mieszkania, zacząłem bardzo cierpieć na bezsenność w nocy, w dzień na zmęczenie, które opacznie tłumaczyłem sobie objawami przedwczesnej starości. Sięgnąłem po różdżkę i okazało się, że mój tapczan słoń na żyło wodnej... Zadzwońniłem do ówczesnego Wielkopolskiego Stowarzyszenia Różdżkarzy powiadziłem o swoich zdolnościach i o swych spostrzeżeniach, przysłano mi literaturę, zacząłem wiele czytać na ten temat, i tak zaczął się drugi etap mojej przygody z radiestezją. Zostałem członkiem towarzystwa. W mieszkaniu przestawiłem meble. Zresztą, zademonstruj to pani. To, co pani widzi, to już sprzęt profesjonalny. Widzi pani jak różdżka reaguje w tym miejscu, odczyta się wyraźnie, cały mój przedpokój jest w sferze zapromieniowanej. Zbadalem też miejsce pracy, przesuneliśmy biurko i... znikły objawy starości!  
- Porozmawiajmy więc o tych tajemniczych zjawiskach...



JAN MAJEWSKI jest ekonomistą - po ponad 20 latach w budowlanej służbie inwestycyjnej, ostatnio w wczesniejszej emeryturze, interesuje nas dziś jako radiesteta, członek Wielkopolskiego Stowarzyszenia Psychotronicznego, Łódzkiego Klubu Radiestetiów, a także zespołu rzeczoznawców przy ZG SARP, a dokładnie zespołu projektowego ekspertyz radiestetycznych.

(Dalszy ciąg na str. 5)

# Żniwny wyścig z czasem

W rolnictwie trwa żniwny wyścig z czasem. Do pośpiechu składają obciążone roboty i spiętrzone z tego powodu roboty polowe, których już teraz z każdym dostojnie tygodniem będzie przybywać.

Równocześnie ze zniwami przygotowawcze prace polowe pod ręką (który siew się już na północ kraju), zbierając drugi pokos traw, a niebawem rozpocznie się uprawa gruntów pod żyto, gdyż wymaga ono wczesnego wykonania zabiegów agrotechnicznych z uwagi na konieczność tzw. odleżenia gleby. Stad — jeśli pogoda pozwoli — maszyny pracują przy koszeniu dojrzałych łanów żołą od rana do późnego wieczora, a kombajny nawet przy świątlich reflektorach. Wzmocniony wysiłek i maksymalne

wykorzystanie dostojnie każdej sprzyjającej chwili pozwala rolnikom sprawnie sprzątać plony przy karnym, tegorocznej aurze, która najbardziej dotychczas dotychczas zniwiarów i południowym zachodzie. Tam zwykle żniwa były najbardziej zaawansowane, a w tym roku w drugiej połowie sierpnia jest najwięcej żołą na polach, mimo że znaną z gospodarczości i przedsiębiorczości rolnicy tych terenów nie szczędzą czasu, aby skrzętnie zebrać plony.

# SPORT

## B. Lizak oczekuje na pogodę

Bogusław Lizak szczyński pływak długodystansowy nadal oczekuje na poprawę warunków pogodowych umożliwiających podjęcie próby przeprawy Baltyku na trasie około 80 km od wodotrysków NRD w okolicach wyspy Rugla do Troellegorba w Szwecji. W zachodniej stronie Baltyku wieje wiatr z siłą 4-5 stopni w skali Beauforta.

## W Jadownikach wielka radość

Z czterdziestu spotkań 1/16 finału Pucharu Polski aż pięć zakończyło się dopiero po dwóch godzinach walki, urozmaiconej na dodatek rzutami karnymi. Miałeż znane drużyny którym daleko do pierwszoligowych boisk, walczyły o awans do kolejnej rundy pucharowej bez żadnego respektu wobec wyżej stojących na piłkarskiej drabinie rywali.

## W Łodzi mecz Polska — Szwecja

Dla sympatyków tenisa stołowego mamy interesującą wiadomość. Władze PZTS zdecydowały, że kolejny mecz w europejskiej lidze tenisa stołowego pomiędzy Polską i Szwecją odbędzie się w Łodzi.

## W SKRÓCIE

W finale międzynarodowego turnieju piłkarskiego w miejscowości Solo spotkała się Syria i Iran. W półfinale Syria wygrała z Indonezją 2:1, a Iran zwyciężył Filipiny 7:1.

W meczu żużlowym w Mattersburgu, Austria przegrała z Węgrami 43:85. Najwięcej punktów dla Austrii zdobył Siegfried Eder — 13; dla Węgier: Zoltan Adorjan — 18.

## Moskiewskie zawody „Przyjaźń-84”

17 bm. w Moskwie rozpoczyna się międzynarodowe zawody sportowe „Przyjaźń-84”. Do rzadkiej stolicy przyjechali już sportowcy z ponad 40 krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Wśród nich już od kilku dni trenuje na olimpijskich obiektach np. hokeista na trawie z Kuby przyjechali 12 bm. Trener Manuel Jose Gonzalez podkreśla, że w Moskwie stworzono jego zespołowi znakomite warunki do treningu i wypoczynku. Od kilku dni trenują też w Moskwie lekkoatletki Kampuchy, Etiopii i Jemenu. Trenerzy z tych krajów są już w pełni zaangażowani w współpracę z najlepszymi radzieckimi szkoleniowcami i fachowcami z pozostałych krajów socjalistycznych.

## Niewiedza... czy?

Podczas uroczystości zamknięcia Igrzysk w Los Angeles orkiestra wykonała melodię na cześć wszystkich miast, które dotychczas organizowały olimpiadę. Dla Meksyku — gospodarza Igrzysk 1988 r. wybrano popularną piosenkę meksykańskiego kompozytora Agustina Lery — „Granada”.

## Hala Spolem gotowa na przyjęcie młodych zapaśników

We wtorek, 21 sierpnia, o godz. 10 rozpoczyna się pierwsze pojedynki eliminacyjne młodych zapaśników — uczestników I Mistrzostw Europy juniorów do lat 18. Impreza odbędzie się w nowej, przygotowanej na wysoki polski hall Spolem przy ul. Północnej.

Uroczyste otwarcie mistrzostw nastąpi w poniedziałek o godz. 17. Impreza uroczona będzie bogatym programem artystycznym w wykonaniu lokalnych zespołów folkloru, styczynych oraz orkiestr symfonicznych. Jak nas oczekuje poinformowano na konferencji prasowej w mistrzostwach wystąpi 190 zawodników w obu stylach (klasycznym i wolnym) z Polski, ZSRR, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Czechosłowacji, Austrii, Szwajcarii, Turcji, Danii, Norwegii, Włoch, Szwecji, RFN. Jako pierwszy wyjdzie na matę „kasy”, którzy

# Radni konsultują kierunki działań

## po XVI Plenum KC PZPR

Radni z zespołu radnych członków PZPR oraz bezpartyjni radni RN m. Łodzi spotkali się wczoraj aby podyskutować na temat wytycznych z uchwały XVI Plenum KC, a zawarte w ankiecie konsultacyjnej omawianej obecnie i wypełnianej w różnych środowiskach. Spotkaniu przewodniczył płk dr Jan Powala — członek przydziału zespołu radnych partyjnych a cele tej powszechnej już dyskusji oraz samą ankietę omówił kierownik Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KL PZPR — Andrzej Grudziński.

Stwierdził on m. in., że obecna konsultacja nie jest rodzajem referendum, ma natomiast służyć pełniejszej wiedzy partii o opiniach społecznych na wiele kontrowersyjnych tematów, ma więc służyć wypracowaniu najracjonalniejszych kierunków działań po tym robotniczym plenum Komitetu Centralnego.

Radni otrzymali także do ewentualnego wypełnienia wspomnianą wcześniej ankietę, zaś w czasie spotkania wypowiadali się o niektórych uwzględnionych w niej sprawach. Było to swego rodzaju „głośne myślenie” i o to chyba przede wszystkim chodziło inicjatorom spotkania.

Między innymi wypowiadano się na temat systemu rekrutacji na studia a dominował pogląd, iż punkty preferencyjne są obecnie anachronizmem. Jeśli zaś w ogóle miałyby stosować jakieś preferencje to co najwyżej w postaci pomocy młodzieży z niektórych środowisk, aby w ten właśnie sposób wyrównywać szanse.

Wiele mówiono także o samej idei inspekcji robotniczo-chłopskiej, przy czym zdania były bardzo podzielone i często skrajne — od opinii, że jej powołanie jest wcale klasy robotniczej (więc to powołanie automatycznie powinno ograniczyć dyskusję do form działania i charakteru tej instytucji)

# Częściowa zmiana taryfy celnej

Główny Urząd Celny informuje, że od dnia 1 września 1984 r. zostaną obowiązujące zmienione cła od niektórych towarów przywożonych przez podróżnych i przysyłanych w paczkach. Nieznaczne zmiany, głównie o charakterze porządkowym, nastąpią również w taryfie wywozowej. Rozporządzenie ministra handlu zagranicznego w tej sprawie zostało opublikowane w Dzienniku Ustaw nr 38 poz. 108 z 19 sierpnia br.

W nowych regulacjach utrzymano zasadę bezcłowego przywozu liczących towarów. Tak więc bez cła i ograniczeń ilościowych można będzie w dalszym ciągu przywozić między innymi: artykuły spożywcze (oprócz używek) lekarstwa, zmniejszony sprzęt gospodarstwa domowego, meble, większość artykułów sportowych i turystycznych, środki ochrony roślin, rowery, zabawki, maszyny i narzędzia rolnicze.

Wolne od cła przywozowe będą również towary mieszające się w granicach norm określonych w kolumnie pierwszej taryfy. Na przykład: 20 kg owoce i warzywa, 10 kg bielizny osobistej, 3 kg tkaniny bawełnianej, 3 kg tkaniny bawełnianej, 2 kg tkanina, 20 sztuk rajstop, 10 par obuwia, 2 akumulatory samochodowe 50 nogoków do gołenicy, 3 kg mydła i proszku do prania, 3 kg mydła toaletowego, 3 kg czekolady, 3 kg kawy naturalnej, 3 kg kakao, 3 kg herbaty, 0,5 kg plepszu. Dopiero po przekroczeniu tych norm pobierane będą cła.

# „Stefan Batory” wypłynął do Montrealu

16 bm. w godzinach popołudniowych opuścił Gdynię udając się w kolejny rejs do Montrealu statek flagowy PLO „Stefan Batory”. Na dworcu morskim zaokrętoowało 460 pasażerów, którzy udają się do Kanady oraz 140 dalszych pływaczy do Rotterdamu i Londynu. W obu tych portach zachodnioeuropejskich nasz transatlantyk przyjmie 285 pasażerów udających się do Montrealu.

# Śmietana w... kanale

Prokuratura rejonowa w Przemyslu prowadzi postępowanie w sprawie karygodnego zaniedbania, lekkiego dopuszczenia się w miejscowości w Habcie, podległej Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Przemyslu. Pracownik obsługujący pasteryzator nie wyłączył po zakończeniu pracy silników napędzających pompy. Wskutek tego do zbiornika zaczęła przedostawać się woda, „wypływając” przez noc 1.800 litrów śmietany, która popłynęła do kanału. Straty oszacowano na ok. 220 tys. zł.

# ZACHODNIE AGENCJE PRASOWE

## O WYSTĄPIENIU PRYMASA POLSKI

Zachodnie środki masowego przekazu koncentrują uwagę na tych fragmentach rządowej homilii prymasa Józefa Glempa w Częstochowie, w których mówił on o stosunkach polsko-zachodniemieckich. W tamtejszych relacjach można było dostrzec wyraźne zaskoczenie i konsternację. W dziennikach radiowych i telewizyjnych podkreślono, że prymas Polski „udzielił poparcia stanowisku rządu w Warszawie” i zwrócił uwagę, że kardynał Glemp popępił politykę w kwestii obywatelstwa prowadzoną przez RPN, zgodnie z którą osoby urodzone na terenach byłej Rzeszy niemieckiej mają prawo do obywatelstwa niemieckiego oraz zdystansował się od rewizjonistycznej tezy o rzekomej milionowej mniejszości niemieckiej w Polsce.

# Koncentracja sił NATO na wodach Morza Czerwonego

W czwartek do siedmiu okrągów sił morskich Francji i W. Brytanii, znajdujących się już na wodach Morza Czerwonego, dołączył amerykański okręt transportowy z czterema śmigłowcami na pokładzie, przeznaczonymi do wykrywania i rozbrajania min. Załoga tej jednostki liczy 470 osób.

# 24 godziny

PRZYGOTOWANIA OBRONNE NA KUBIE

Kubańska agencja prasowa „Prensa Latina” poinformowała, że na Kubie buduje się sześć okopów i fortyfikacji obronnych na wypadek amerykańskiej interwencji zbrojnej.

W pracach bierze udział 20 tys. Kubańczyków, a na budowę fortyfikacji obronnych przeznaczono 20 proc. produkcji cementu.

Obecna sytuacja w Ameryce Środkowej i w basenie Morza Karaibskiego wskazuje, że USA mogą spowodować konflikt zbrojny w tym regionie — stwierdza komunist.

ROZMOWY AMERYKAŃSKO-NIKARAGUAŃSKIE

W meksykańskiej miejscowości Manzanillo rozpoczęła się czwarta runda rozmów nikaraguańsko-amerykańskich.

Rozmowy dotyczą kwestii proceduralnych związanych z rozpoczęciem negocjacji w celu uregulowania stosunków między obu państwami.

STRAJK NAUCZYCIELI W SALWADORZE

Około 80 tys. nauczycieli salwadorskich rozpoczęło strajk domagając się podwyżki płac i zbudowania 3 szpitali, w których leczyliby się wyłącznie nauczyciele.

W strajku bierze udział 80 proc. nauczycieli, których 22 tys. zrzeszonych jest w związku nauczycieli Salwadoru.

KAMPANIA PRZEDWYBORCZA KOMUNISTÓW USA

Trwa kampania przedwyborcza Komunistów amerykańskich. Wiceurządzący przez partię odbył się w Chicago. Mówcy poparli politykę gospodarczą i społeczną rządu Reagana i nasłanę przeszedł wyścig zbrojeni.

KANAŁ PANAMSKI MA 70 LAT

Kanałowi Panamskiemu stuknęła 16. rocznica siedemdziesiątka. 15 sierpnia 1914 roku, kiedy Europa przeżywała grozę pierwszego dnia wojny światowej na półkuli zachodniej odbył się uroczysty chrzest nowego szlaku wodnego, długości 81,6 km łączącego Atlantyk z Pacyfikiem, o czym marzono od stu lat.

ROŚNIE LICZBA NARKOMANÓW W W. BRYTANII

Brytyjskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podało, że w 1983 roku liczba narkomanów w Wielkiej Brytanii wzrosła o 42 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Jest to największy z dotychczas notowanych rocznych wzrostów. Najczęściej używanym narkotykiem jest heroina.

XXI MFP Sopot-84

(Dokończenie ze str. 1)

z muzyką rockową. Artystka ma dziś 34 lata. Szczęśliwa gwiazda świeciła dla niej w 1968 roku, kiedy wydała swoją pierwszą płytę dubi.

# POŁĄCZENIE STATKÓW W KOSMOSIE

W czwartek o godz. 12:11 czasu moskiewskiego nastąpiło automatyczne połączenie statku towarowego „Progress-23” z pilotowanym kompleksem orbitalnym „Salut-7” — Sojuz T-11.

Wszystkie poszukiwania, zbliżenie, cumowanie i połączenie statków kosmicznych przeprowadzone zostało za pomocą automatycznych urządzeń pokładowych. Przebieg tych procesów kontrolowany był przez Centrum Kierowania Lotem oraz załogę kompleksu orbitalnego — kosmonautów: Kizima, Solowjowa i Alikowa. Statek towarowy został połączony ze stacją orbitalną od strony kompleksu agregatowej.

„Progress-23” dostarczył na orbitę okołoziemską paliwo, sprzęt, aparaturę do przeprowadzania eksperymentów naukowych oraz artykuły niezbędne do życia załogi i pasażerów.

Starek pakistański zaatakowany w Zatoce Perskiej

Pakistańska Agencja Prasowa podała w czwartek, że należący do Pakistanu tankowiec naftowy „Johar”, który znajdował się w drodze do saudyjskiego portu Ras Tanura, został zaatakowany w wodach Zatoeki Perskiej przez niezidentyfikowany samolot. Atak nastąpił w odległości 87 km na północny wschód od Kataru w tym samym rejonie co na początku lata br. samoloty irańskie zaatakowały tankowce kuwejckie.

Niezidentyfikowany samolot wystrzelił w kierunku pakistańskiego statku 2 rakiety. Rakiety minęły cel, tankowiec wyszedł bez szwanku.

KOMUNIKAT

Świadczenie wypadku, który miał miejsce w dniu 12.08.1984 r. (nieudziela o godz. 2.30, w wyniku którego karetka pogotowia jadąca z sąsiedniej zjazdu się z taksówką przemieściła na jezdnię. W wyniku tego w Łodzi przy ul. W. Bytomskiej 50 tel. 87.46.82. A. W.

# Stanowisko rządu PRL

mień doprowadziły do zerwania lub znacznego zahamowania wieloletnich kontaktów między Instytutami naukowymi i naukowcami obu krajów.

Nota stwierdzała dalej, że „restrykcje i inne nieprzyjemne posunięcia dotknęły całe społeczeństwo polskie, przyczyniając się do obniżenia jego stopy życiowej oraz pogłębiania ubóstwa życia codziennego. Wszystko to wyrażało się w wyrażeniu nadal polskiej gospodarce poważne szkody, sięgające miliardów dolarów”.

Stwierdzając sprzeczność polityki restrykcji z prawem międzynarodowym, z zasadami Aktu Kołocowego KBWE, a także z deklarowanymi zasadami współpracy dwustronnej — rząd PRL podkreślił, że „polityka rządu USA wobec Polski stanowi niedopuszczalną ingerencję w sprawy wewnętrzne naszego państwa, wywiera presję i próbuje narzucić Polsce — z pogwałceniem suwerenności — rozwiązania polityczne sprzeczne z żywymi potrzebami narodowej egzystencji”.

Wyrażając stanowczy protest wobec restrykcji i innych nieprzyjemnych posunięć oraz wobec ingerencji w sprawy wewnętrzne Polski, rząd PRL domagał się niezwłocznej cofnięcia wszystkich restrykcji oraz zaniechania wszelkich prób ingerencji w sprawy wewnętrzne naszego kraju, w tym również agresji propagandowej za pośrednictwem radia „Wolna Europa” oraz „Głosu Ameryki”.

Rząd PRL podkreślał, że w świetle rozmiarów szkód, jakich doznała gospodarka polska „posunięcia czasowe, będące jedynie działaniami pozorami, stanowiącymi unik wobec oczywistej konieczności odejścia od polityki restrykcji, które rząd amerykański w dalszym ciągu traktuje jako czynnik ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski — z w szczególności, jako instrument dyktatu w kwestii obowiązywania w Polsce porządku prawnego, nie zmieniają atmosfery wzajemnych stosunków i nie mogą stanowić podstawy do normalizacji”.

Dopiero bowiem od zniesienia restrykcji gospodarczo-finansowych oraz położenia kresu innym nieprzyjemnym posunięciom należy powrócić do normalnych stosunków między naszymi krajami.

Rząd polski wyrażał także przekonanie iż „rząd Stanów Zjednoczonych ma niewątpliwie świadomość, że rozwiązanie problemu zobowiązań finansowych Polski w stosunku do wierzycieli w krajach zachodnich, w tym w Stanach Zjednoczonych, zależy od usunięcia tych warunków zewnętrznych, które poważnie utrudniają działania na rzecz przezwyciężenia przez Polskę trudności gospodarczych zwiększenia produkcji przemysłowej i eksportu. Jednym z warunków „złamania łańcucha” jest umożliwienie Polsce przystąpienia do Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju”.

Rząd PRL oczekwał również podjęcia przez rząd USA niezbędnych kroków powodujących usunięcie szkód poniesionych przez gospodarkę polską i naród polski na skutek nieprzyjemnych i bezprawnych posunięć wobec Polski.

Kolejne oświadczenia przedstawicielki administracji USA, potwierdzające doktrynę restrykcji i także ostatnie wypowiedzi prezydenta Reagana przyznające, iż polityka restrykcji

przyniosła szkody społeczeństwu polskiemu, pozwalały oczekiwać decyzji odwołujących ostatecznie te bezprawne, nieprzyjemne i szkodliwe dla Polski posunięcia restrykcyjne (Jak wiadomo, aktualne oświadczenia szacunkowo tych strat sięgają 13 mld dol., przy czym metodologia ich obliczenia została publicznie przedstawiona).

Ostatnie oświadczenia dotyczące komunikacji lotniczej i współpracy naukowej, są dalekie od rzeczywistych potrzeb, zarówno w świetle rozmiarów szkód wyrządzonych Polsce i społeczeństwu polskiemu, jak i wymogów normalizacji stosunków.

Jak wiadomo, rząd Stanów Zjednoczonych nadal utrzymuje w mocy najważniejsze restrykcje gospodarcze: zawieszenie w handlu z Polską normalnego statusu celnego obowiązującego między członkami GATT, zwanego klauzulą najniższego uprzywilejowania oraz zakaz utrzymywania normalnych stosunków finansowo-kredytowych. Nadal także utrzymywane są, podjęte pod naciskiem USA, tzw. kolektywne restrykcje państw NATO, zwłaszcza finansowe, kredytowe i technologiczne, a także blokada kontaktów politycznych na wyższych szczeblach.

Wszystkie te restrykcje spowodowały i nadal powodują największe szkody. Administracja Stanów Zjednoczonych ma niewątpliwie świadomość, że odstąpienie od tych właśnie restrykcji mogłoby w sposób istotny wpłynąć na poprawę zdolności Polski do wywiązania się ze swoich zobowiązań finansowych, na stworzenie warunków normalnego funkcjonowania stosunków między państwami.

Przy czym nawet niektóre, czasowe posunięcia rządu USA — niezależnie zostały od warunków politycznych.

Rząd polski wielokrotnie stwierdzał, że stanowczo odrzuca i będzie odrzucał w przyszłości wszelkie próby dyktatu. Polityka restrykcji jako instrumentu politycznego nacisku na Polskę posiadała fasko, nie odnieść skutku — w przyszłości.

W tym kontekście rząd polski pragnie ustosunkować się do meritum zapowiedzianych posunięć, o których rząd USA poinformował władze polskie w dniu 2 sierpnia. Na wstępie należy zauważyć, że sformułowana ogłoszonych posunięć USA nie są jednorodne. Występują między nimi znaczne różnice, co utrudnia dokładne zrozumienie intencji i charakteru tych posunięć.

Przykładowo w oświadczeniu rzecznika prasowego Biłego Domu z 3 bm. stwierdza się, że „prezydent zażądał uchylenia zakazu jednemu z przedsiębiorstw polskich Państwowych Linii Lotniczych LOT, w ramach lotów regularnych pod warunkiem unormowania naszych stosunków w zakresie lotnictwa cywilnego”; podczas gdy w informacji przekazanej kanałem dyplomatycznym stanowisko to zostało uzupełnione następującym warunkiem wstępnym: „Prezydent gotów jest przywrócić PLL LOT prawo lądowania w Stanach Zjednoczonych pod warunkiem zgody wewnętrznego rządu na rezygnację z wniesionego roszczenia arbitrażowego przeciwko Stanom Zjednoczonym, a także w zależności od negocjacji na temat nowej, dwustronnej umowy lotniczej”.

Należy więc wnioskować, że władze USA podejmują próbę, aby z góry zmniejszyć skutki decyzji o rezygnacji z obrony interesów obywateli i osób prawnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, które poniosły straty w wyniku jednostronnego, bezprawnego zerwania przez rząd USA obowiązującej umowy o komunikacji lotniczej. Jest to również próba dyktowania warunków wstępnych dla wznowienia komunikacji lotniczej jeszcze przed rozpoczęciem rozmów na temat nowej umowy.

Podobnie niezrozumiałe różnice występują w sformułowaniach obu oficjalnie podanych informacji, o zapowiedzi odwołania wniosku PRL w sprawie członkostwa w Międzynarodowym Funduszu Walutowym.

W informacji Departamentu Stanu rządu USA, że prezydent gotów jest uchylić sprzeciw, zaś w oświadczeniu rzecznika Biłego Domu podano, że „pełne i rozsądne wprowadzenie decyzji o amnestii stworzy pozytywną atmosferę, która pozwoli na reaktywowanie wniosku Polski”.

Zwracając przykładowo uwagę na szereg nieścisłości w amerykańskich zapowiedziach rząd PRL pragnie przypomnieć, że podobne nieścisłości towarzyszyły listom obojętnym i nadal wywołują niepokój obywateli. Obok ogłoszonych oficjalnie w latach 1981-1982 — w kolejnych oświadczeniach przedstawicieli administracji amerykańskiej zaczęły pojawiać się coraz to nowe posunięcia znacznie rozszerzające dotychczasowe liste restrykcji.

W ten sposób, w latach 1983-1984 ujawniono, że Polska obowiązująca restrykcje w stosunku do współpracy w dziedzinie wymiany naukowej, jak również to, że Stany Zjednoczone blokują polski wniosek o reaktywowanie jej członkostwa w Międzynarodowym Funduszu Walutowym i Międzynarodowym Banku Odbudowy i Rozwoju. Po raz pierwszy ujawniono też objęcia Polski zwiększoną kontrolą w zakresie dostaw technologii.

Nie zostało również wdrożone porozumienie o współpracy naukowej między PAN a Narodową Fundacją Naukową USA, podpisane 11 grudnia 1981 r.

Strona amerykańska odmówiła także przedłużenia niektórych umów specjalistycznych, np. umowy o współpracy między agencją ochrony środowiska USA — a MAGTOS, która wygasła 31 października 1982 r.

Uregulowania wymaga również bezpośrednia współpraca między placówkami naukowymi naszych krajów, a także wymiana stypendialna.

Sprawy te mogą stać się przedmiotem rozmów rządowych na temat nowej umowy o współpracy naukowej oraz Funduszu Im. Marii Skłodowskiej-Curie. Uregulowania te powinny zapewnić równoprawną, wzajemnie korzystną współpracę.

Strona polska wyraża zgodę na rozpoczęcie odpowiednich rozmów międzyrządowych dla omówienia założeń całościowej współpracy naukowej.

Komunikacja lotnicza: strona amerykańska zapowiada przywrócenie PLL LOT prawa lądowania w Stanach Zjednoczonych.

Powrót do pełnej normalizacji w dziedzinie komunikacji lotniczej uzależniliśmy i nadal uzależniamy od zgody na wznowienie regularnych połączeń lotniczych, przywrócenia zerwanych jednostronnie przez rząd USA powiązań umownych o rząd zadośćuczynienia stratom poniesionym przez PLL LOT i polskich obywateli. Stanowisko to zostało zaprezentowane w nocie z 3.11.1983 r. oraz w aide-memoire z dnia 21 lutego br. Ponadto w oświadczeniu PAP opublikowanym w dniu 3 lutego br. stwierdza się, że „Polska doświadczona nagłym zerwaniem wielu umów i wyników z tego stratai ekonomicznymi, nie może podejmować współpracy bez dostatecznych gwarancji i zabezpieczeń na przyszłość”.

Wznowienie normalnej i długofalowej współpracy lotniczej między obu naszymi krajami wymaga więc odpowiednich zabezpieczeń.

Rząd polski wyraża zgodę na przystąpienie do rozmów rządowych na temat nowej umowy lotniczej oraz całościowej i trwałe uregulowania spraw komunikacji lotniczej, jednakże bez jakichkolwiek warunków wstępnych.

Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju: strona amerykańska wyraża gotowość uchylenia sprzeciwu USA w sprawie członkostwa Polski w MFW. Rząd PRL uważa, że sprawa tego członkostwa nie jest sprawą z zakresu stosunków między Polską a Stanami Zjednoczonymi, lecz dotyczy Polski i agencji międzynarodowych, jakimi są Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju.

Cofnięcie zastrzeżeń USA — jako jednego z członków funduszu — umożliwiłoby innym krajom członkowskim przystąpienie do rozpatrywania wniosku Polski o przyjęcie do MFW. Wiele z tych krajów deklarowało pozytywny stosunek wobec wniosku Polski. Mimo to sprawa nie była rozpatrywana na skutek blokady politycznej z strony USA.

Rząd polski wyraża nadzieję, że wniosek Polski o przyjęcie do MFW i MBOR zostanie rozpatrzony przez władzę tej agencji zgodnie z obowiązującą procedurą oraz na zasadach ogólnie przyjętych, ze zrozumieniem dla problemów ekonomicznych Polski, zastrzeżonych szczególnie w wyniku restrykcji.



„Jesteśmy skazani na wspólne istnienie”. Pod powyższym tytułem tygodnik „Der Spiegel” zamieszcza komentarz pióra byłego sekretarza stanu USA, Henry Kissingera. W nocie umieszczonej na stronie poświęconej informacjom wydawcy redakcja pisała, że pozyskała Kissingera jako stałego komentatora. Będzie on pisał komentarze dla „Spiegla” z prawem wyłączności na niemiecki obszar językowy. Amerykański autor będzie zabierał głos na temat polityki i gospodarki, ważnych aktualnych wydarzeń i głównych aktorów polityki światowej.

Korespondentka UPI pisze z Pekinu, że firmy zagraniczne toczą walkę na śmierć i życie o wielomilionowe kontrakty na dostawę paliwa jądrowego, sprzętu i technologii dla chińskich reaktorów jądrowych. Rywalizacja między firmami europejskimi, amerykańskimi i japońskimi — a ten ostatni już w skutek wielkiej tyfki na reaktorach jądrowych toczy się już od lat 70-tych — jest obecnie, między Chinami planującymi zawarcie pierwszego z całej serii kontraktów na zakup i budowę reaktorów jądrowych na użytek cywilny, rozpaczliwiejsza niż w czasie wojny. W tym kontekście transakcja wartości 10-20 mld dolarów. Chińczycy dobrze sobie zdają sprawę z tej sytuacji i rywalizację tę podobać.

Francuski dziennik „L'Humanite” zamieścił artykuł opatrzony tytułem „35 milionów Amerykanów w nędzy”. Amerykańskie biuro spisowe przedstawiło konkluzję swych najnowszych badań nad kształtowaniem się stopy życiowej, informując, że w 1983 r. 32,200 tys. osób żyło poniżej progu ubóstwa. Dane dotyczące roku bieżącego nie są znane, ale zapewne liczba ta jest jeszcze większa, bowiem bezrobocie, które w swego czasu nieco się zmniejszyło, obecnie znów wzrasta...

Frakcja SPD w Bundestagu zwróciła się z żądaniem do rządu federalnego, aby natychmiast podpisał Międzynarodową Konwencję Prawa Morza, aby skłonić występujące ciągle do końca w handlu międzynarodowym. Niezrozumiałe odwołanie się kanciera do tej sprawy nasuwa podzielenie, że kanciera jest również niekompetentny w sprawach polityki zagranicznej.

W prasie amerykańskiej pojawiło się wiele artykułów w związku z 18 rocznicą rezygnacji Nixona ze stanowiska prezydenta. „New York Times” i „Kiedy Richard Nixon 9 sierpnia 1974 ustąpił ze stanowiska prezydenta, opuścił on Białe Domy jako człowiek fizycznie chory, psychicznie wyczerpany, publicznie sełkany i stojący w obliczu perspektywy sądowego postępowania sądowego w sprawie skandalu Watergate, jak i osobistego bankructwa. W 10 lat później pojawił się on ponownie w wieku 71 lat, jako starszy wiekiem mąż stanu, komentator w sprawach polityki zagranicznej i wewnętrznej, doradca przywódców światowych, multimilioner oraz cieszący się powodzeniem autor i prelegent, stanowiący przez publiczność w kraju i za granicą...”

Agencja France Presse: „Francuski przemysł samochodowy, który w tym roku obchodzi setną rocznicę istnienia, znajduje się na dnie kryzysu i należy liczyć się z tym, że w najbliższych 5 latach trzeba będzie zlikwidować od 70 do 100 tys. stanowisk pracy. Jest to najniższymiś gwałtownie, bo zatrudnienie znajduje tu 350 tys. ludzi. Siopnoto francuski przemysł samochodowy traci pierwszą pozycję na świecie europejskim w wyniku ograniczenia produkcji z powodu braku surowców i także w efekcie coraz ostrzejszej konkurencji międzynarodowej”.

Według danych opublikowanych przez agencję XINHUA, Chiny wydobły w 1983 r. 7,5 mln ton węgla, co stawia je pod tym względem na trzecim miejscu w świecie, za Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi. (W statystykach chińskich podaje się także wydobycie wszelkich rodzajów węgla — nie tylko kamiennego). Dane te świadczą — pisze XINHUA — że zadania 5-letniego (1981-85) zostały wykonane na dwa lata przed terminem, gdyż ten poziom wydobycia miał być osiągnięty dopiero w 1985 r. Agencja przypominia, że spośród całej energii wykorzystywanej w CHRL aż 70 proc. wytwarza się z węgla.

Z sondażu japońskiej opinii publicznej przeprowadzonego przez „YOMIURI SHIMBUN” wynika, że „współczesny Japończyk sądzi, iż siły samobójstwa (czyli samobójstwa) w Japonii nie może posiadać, a w przyszłości się do zapewnienia bezpieczeństwa krajowi, ale większość ankietowanych uważa, iż obecnie wydatki związane z utrzymaniem tych sił przekraczają japońskie potrzeby. 37 proc. ankietowanych orzekło, że poziom sił samobójczych zgodny z potrzebami japońskich potrzeb obronnych, a 15 proc. stwierdziło, iż obecnie te zostały już zredukowane”.

## ROZMOWA Z PROF. JANUSZEM ŁĘTOWSKIM

# WŁADZA PRZESTAŁA BYĆ GŁÓWNYM ANTAGONISTĄ OBYWATELA

Wielkie narodowe rocznice skłaniają do refleksji m. in. nad sensem i znaczeniem bytu państwowego. Wielka to musi być wartość, skoro narody skłonne są ponosić największe ofiary w obronie własnego państwa czy też w celu jego odzyskania. Bывают w dziejach narodów jednak również sytuacje, w których konflikty społeczne rozsadzają ramy państwowości, zagrażają podstawom jego bytu.

Poglądy na temat państwa podlegają rozmaitym modom i gustom — nie tak dawno, na fali anarchizmu, głoszono bezużyteczność państwa jako formy organizacji nowoczesnych społeczeństw. Dziś dominuje raczej aproba dla silnego państwa i tradycyjnych pojęć ojczyzny, patriotyzmu itd. Na czym w istocie polega w dzisiejszych czasach fenomen państwa? Co o nim sądzi współczesna nauka? — Z tymi pytaniami zwrócił się dziennikarz PAP do prof. Janusza Łętowskiego z Instytutu Państwa i Prawa PAN.

— Na początek przypomnijmy może definicję państwa. Czym ono jest. Mówiąc najkrócej i najogólniej, państwo jest to podstawa organizacja społeczeństwa wyposażona w sprawne działające władze i obejmująca ludzi, którzy z takich czy innych względów mają wspólne interesy narodowe, ekonomiczne etc. — Czy we współczesnym świecie państwo jest rzeczywistą organizacją nie do zastąpienia? — Odpowiedź na to pytanie pytaniem: a czy wymyślono na świecie cokolwiek lepszego? Mogłoby stać się dziś stawianie zarzutów pod adresem państwa, że nie jest ono takie jak być powinno. Czy jest jednak sposób lepszego wyrażania reprezentowania interesów narodu, jakiej lepsza forma narodowej organizacji życia społecznego? Samo życie dowiodło, że nie może państwa zastąpić partie i stronnictwa polityczne, organizacje zawodowe religijne itp. — Jak nauka ujmuje dziś problem tzw. silnego państwa? — Trzeba powiedzieć, że w ogóle współczesny świat stał się tak skomplikowany, że należąca jakiegokolwiek organizacji która raspektałaby ambicje, dążenia, aspiracje oraz podlega interesy wszystkich stało się niemożliwe. Z drugiej jednak strony państwo nie może

administrować, która zdawałaby wszystkim być wyjątkiem. Nie ma też w świecie takiej gospodarki, która byłaby dobra dla wszystkich. — Jak uczy historia, nie zdarzają się w rzeczywistości państwa, rządy czy systemy gospodarcze idealne, zdolne do ciągłego funkcjonowania bez najmniejszych błędów, załamań czy kryzysów. Ale przy dzisiejszym poziomie cywilizacyjnym kryzysy powinny być czymś przewidywalnym, a poza tym państwo powinno mieć z góry upatrzony sposób przeciwdziałania ich skutkom. — Jak zatem ustalić optimum relacji między państwem, społeczeństwem i pojedynczym obywatelem? — Dla współczesnego państwa, zarówno w świecie kapitalistycznym jak i socjalistycznym, stało się charakterystyczne, że władza przestała być głównym antagonistą obywatela. Stosunki wzajemne między władzą i obywatelami są mniej wrogie, zrozumiałe. Problem więc nie polega dziś na walce o podstawowe prawa człowieka (np. o zakaz rasizmu, niewolnictwa, zamykania do więzień bez sądu), bo wszelkie zdrażające się odchylenia w tej sferze są jednoznacznie i powszechnie potępiane i w rezultacie uznawane zarówno przez społeczeństwo, jak i ośrodki władzy za coś niedobrego i przejściowego.

Obserwujemy natomiast inne nasilające się zjawisko. Otóż sama gospodarka nabiera atrybutów władzy i staje się głównym antagonistą obywatela. Jakże często nie znamy naznacznika swojej dziedziny (z wiec swojej „władzy administracyjnej”) i wcale go nie znamy. Nie sposób jednak uniknąć kontaktów z urzędnikami i instytucjami o charakterze ekonomicznym — a właśnie te jednostki bardzo często naruszają nasze prawa. Dla mnie jest ewidentnym naruszeniem Konstytucji fakt, że nie mogą wychodzić na wczesny czystym wa-

gonie PKP, że muszę stać w kolejce po bochenek chleba, że gdy zachoruję nie mogę się dostać do lekarza i uzyskać pomocy na przyzwolonym poziomie. — Kwestia naruszenia praw ludzkich nie jest dziś domeną prokuratorów i policji, lecz instytucji, które nie są powołane do sprawowania nad obywatelami władzy — faktycznie ją sprawują.

W naszym kraju zrobiono wiele, by poprawnie, a nawet powiem — elegancko uregulować stosunki między władzą i obywatelem. Mamy Kodeks Postępowania Administracyjnego i Naczelny Sąd Administracyjny, będziemy mieć Trybunał Konstytucyjny i możemy z nich korzystać. Takich możliwości nie mają obywatele niektórych innych krajów. — Gdzie się jednak „odwołać” np. od postępowania ZUS, który opóźnia wypłatę renty; pogotowia ratunkowego, które przyjeżdża w dwie godziny od chwili wezwania i innych naszych „kontrahtów”?

Otóż właśnie. W świecie coraz popularniejsza staje się instytucja tzw. „ombudsmana” — urzędnika, który siedzi w znanym wszystkim urzędzie i zbiera od obywateli wszelkie skargi, załatwia i postuluje — słuszne i niesłuszne — i doradza im, jak mają sobie radzić ze swymi kłopotami. To pomyślnie skandynewski, kto wie, czy nie dobry. Bo czyż dla człowieka zneganego kłopotami, jest coś bardziej stresującego niż poczucie bezsilności wynikające często z niewiedzy? Podsumujmy naszą rozmowę: silne państwo, to faktycznie w pełni akceptujące zasady, iż nienaruszanie prawa jest tym minimum, poniżej którego absolutnie nie wolno zejść. Dla mnie jednak istota współczesnego państwa jest bezpieczeństwo i zadowolenie jego obywateli.

Zanotował: JERZY KULKA



— O ciekach wodnych, proszę pani, znajdujących się pod nami na różnych poziomach, promieniujących energią elektromagnetyczną. Energią nie zbadaną jeszcze naukowo, ale istniejącą. Takie strefy zadrzań — inaczej: strefy geopatyczne — powodują nie tylko cieką wodę, ale także rudę, kopaliny, nawet podziemne pieczone uskoków w skałach. Znakomita większość ludzi reaguje na nie fatalnie. Oczywiście, chodzi o stałe, co najmniej kilkugodzinne przebywanie w takiej strefie. Więc tapczan niewłaściwie stojący, łóżko w szpitalu nie tak jak trzeba, w żłobku, stanowisko przy maszynie, biurko w pracy. Kiedy przestaniem o metr swoje biurko, poczułem się wkrótce znakomicie, pracowałem bez wysiłku po 10 godzin...

Jeden z przyjaciół — lekarzy (szpital Łódź) wrócił się do mnie z prośbą o przebadanie jego bloku ooperacyjnego, gdzie umierali ludzie, którzy po operacji wydawali się we względnie dobrym stanie. Okazało się, że blok stoi na skrzyżowaniu trzech cieków. Ta tajemnicza energia osłabia biopole każdego człowieka. Osłabione ciało musi z nią walczyć, zamiast zwyciężać chorobę.

— Czy można by tę energię zaprzęgnąć do służby ludzkości?

— Trzeba by najpierw tę energię zbadać aparaturą naukową, a na razie mówię o nas o szarlatanerii — że to nie ma nic wspólnego z nauką. Tymczasem zjawisko istnieje i nie ma co chwachać głowę w piasek i udawać, że go nie ma. Zajmują się tym naukowcy-radiesteci, ale niejako prywatnie — na marginesie innych badań. Żaden z naszych instytutów nie robi tego oficjalnie. A tymczasem w RFN, Francji, USA, Związku Radzieckim poświęca się temu wiele czasu i niemało nakładów.

U nas wszystko jest jeszcze na etapie indywidualnych, prawie prywatnych badań, przy dużym zaangażowaniu społecznym zainteresowanych. Przed laty zdawałem w Poznaniu egzamin kwalifikacyjny z radiestezji. Proszę pani, ja na studiach nie miałem tak trudnego i wyczerpującego egzaminu! Zdawałem go dwa dni. Były badania terenu, działek mieszkań, teści na uzdolenia. Mam świadectwo, że jestem „uzdolnionym radiestetą”.

— Może mi Pan powiedzieć po badaniu mojego mieszkania, że mój tapczan jest znakomicie położony. Ja, cierpiąc od miasteczka na bezsenność, będę przez następne noce znakomicie spała. Ale ja łatwo ulegam sugestii...

— Sugestia działa dwa dni, a potem fakt pozostaje faktem i mamy na to niezłomne dowody. Ale dalsze wnioski — dopiero po ewentualnym przebadaniu mieszkania pani redaktor.

— Gdy znajomi dowiedzieli się o pańskich zdolnościach, podpartych do tego wiedzą, zaczęli się teściwić?...

— Od nieznanymi także. Byłem zapraszany do mieszkań, na działki, wskazywałem gdzie kopać studnie. W Zarządzie Głównym SARP otrzymuję zlecenia badań terenów pod budownictwo mieszkaniowe i towarzyszące usługi. Również dla Łodzi przebadaliśmy Chojny-Zatorze i część Wiedza-Wschodu. Nie wiem tylko czy nas postuchano...

— Chodził pan po tych hektarach z różdżką?

— Z różdżką to potem. Najpierw badam na planie...

— Proszę pana, plan to kalka techniczna, tuz, ewentualnie normalny papier światłoczuły z naniesionym w wyświetlarki rysunkiem. Reaguje pan na papier i tuz, może na dyskopis?...

— Pani reakcja jest prawidłowa. Ja bym to samo powiedział jeszcze 10 lat temu, kiedy w głowie mi się nie mieściło, że można być radiestetą na odległość, czyli teleradiestetą. Ale ja naprawdę siedzę nad tym planem, posługując się wahadłem wyznaczam na rysunku strefy zadrzań, tak jak mi to dyktuje wahadło. Muszę się w tym celu głęboko skupić. Najlepiej mi się pracuje między 9 a 11 rano.

— Nie słucha pan wtedy, nie czyta, nie ogląda?

— Wylącam wszystko, nawet telefon. Wymaga to wielkiej koncentracji, wyobcowania się z otoczenia. Następnie to, co w psychologii nazywa się małym transem. Po półgodzinie jestem wykończony i muszę się koniecznie zrehabilitować. Np. w kuchni na zakupach Różdżkarz nie jest w stanie pracować dłużej niż dwie godziny dziennie, i to z kilkoma przerwami w pracy. Bo musi pani wiedzieć, że prace z różdżką jest bardzo dla zdrowia szkodliwa o ile nie zachowuje się umiaru i swobodnego bhp.

— Czego więc pan w tych planach, ze swoim wahadłem, szuka?

— Sprawdzam czy teren jest napromieniony. Niektóre cieką krążą się występują bowiem na różnych poziomach. Doświadczanie — nie tylko

moje — nauczyło mnie, że niektóre z nich same się wzajemnie neutralizują i nie ma skutków negatywnych. Z badań wynika, że najbardziej ujemnie wpływające na nasze samopoczucie są cieką na głębokości 10-30 metrów. Na nie reagujemy nie tylko my, ale i zwierzęta, rośliny oraz materia nieożywiona.

Zna pani ulicę Bugaj w Pabianicach? Jest ona na pewnym odcinku kręta. Ślad tej wydeptanej wzdłużącej na pastwisko krowy, unikającej stref geopatycznych. Potem wzdłuż tych śladów wybudowano domy. Znakomicie się na nich czują mrówki, pszczoły, które są zdrowsze i wydajniejsze, jeśli pasteka jest położona na cieką. Rosną na nich wspaniałe drzewa, wierzby, kalina, filizbura, wiśnię, pokrzywa, wilcza jagoda, dobrze się na nich czują koty. Nie wybierają sobie takich miejsc do snania w mieszkaniach owy. Na żyłach słabej rosła drzewa ielaste, talowce, kasztanowce. Ich towarzystwa należy więc szukać.

— O tym wszystkim wiadomo chyba nie od dzisiaj?...

— Wiadano w starożytnych Chinach w Egipcie. Znany jest Mojżesz, który uderzył laską w skałę i trynąła woda. Był chyba różdżkarzem.

— Kiedy się od tej wiedzy odeszło?

— Myślę, że w czasach inkwizycji. Takie zdolności wówczas tępią. To były czary...

— Inkwizycja inkwizycja, ale nasi chłopcy brali te „czary” pod uwagę, budując sobie chaty!...

— Posługuje się przykładem z podwórka rodzinnego. Mój zawzięty kupił starą chatkę na Mazurach. Zdziwiłem się patrząc na nią, że stoi na podmokłym gruncie, tuż nad jeziorem, że nie wybudowano jej wyżej, w miejscu — wydawałoby się — dogodniejszym. Tymczasem gdy przebadaliśmy teren, okazało się, że stoi ona na jednym miejscu wolnym od wodnych cieków. Zresztą chłopcy często pod fundamenty układali kamień polny, stanowiąc doskonałe odpromienniki. Są nimi też płyty marmurowe (wiedzieli Rzymianie o robie), zwyczajną glinobitka, sienniki ze słomy — najlepiej owianej. Postępowano tak, bo tak postępowali dźiada i pradziada, w zgodzie z naturą.

Miałem dać satysfakcję, jadąc samochodem, słuchałem w „Lecie z radiem” o wojskowych, budujących studnie przy pomocy oficera radiestety. Więc nawet już wojskowi? A geolodzy podchodzą do nas z wielką rezerwą. Tych 20 lat praktyki w służbie inwestycyjnej nauczyło mnie, że gdyby sięgnęli częściej do opinii różdżkarzy, byłoby o wiele mniej tzw. negatywnych odwiertów i strat z kopania w miejscu, gdzie według geologów powinna być woda, a jej w końcu nie było. Ostatnio jakiś PGR dopiero po wywierceniu studni głębokości 265 metrów i niezłazieniu wody wrócił się do nas. Jakże to strata!...

— Czy Stowarzyszenie Radiestetów robi to edyplnie?

— Tak, oczywiście. Naszym życzeniem w SARP byłoby aby takich zleceń nie składał inwestor, ale władza terenowa. By badania radiestetyczne towarzyszyły „informacji o terenie”, koniecznie jak wiadomo do rozpoczęcia projektowania. Badaliśmy np. teren szpitala wojewódzkiego we Wrocławiu. Okazało się, że najważniejszy blok — a była to koncepcja wstępna — był usytuowany na najmniej dogodnym miejscu. Myślę, że projektanci to uwzględnił.

— Jak to jest z odpromiennikami? Czy można je nabyć?

— U nas organizuje się dopiero instytucje, która by atestowała odpromienniki. Różni ludzie dochodzą do różnych wniosków. Konstruuja je prywatnie. Na Zachodzie te rzeczy znane są już od lat. A my tymczasem naprawdę działamy prawie jak grupa szarlatanów.

Weryfikowaliśmy ostatnio 15 osób w Pomorskim Stowarzyszeniu Parapsychologicznym w Szczecinie. Wśród nich było 13 osób z wyższym wykształceniem, a wiele z nich z tytułami naukowymi. Szkoda, że nasz entuzjazm bywa czasem tłumiony. Nasza działalność budzi duże zainteresowanie, jest też na nią zapotrzebowanie społeczne. Dlaczego przy budowie szkół, szpitali, żłobków nie korzystają z naszej pomocy? Nie wypada? My mamy dużo dobrej woli i traktujemy te sprawy jako posłannictwo społeczne — chcemy by nasze uzdolnienia służyły ludziom. Pracujemy pod hasłem „Człowiek winien chronić i kształtować swoje środowisko”.

Zjawisko promieniowania, nie wyдуманzone jeszcze w pełni, jednak istnieje i nie wolno udawać że go w naturze nie ma. Zwierzęta i rośliny swoje wiedzę, Czyż naprawdę nie wypada ich podglądać?

Rozmawiała: ALINA PONIATOWSKA



Już 300 lat minęło odkąd pierwsza pocztowa karetka wyruszyła z Londynu do Bristolu. Dla uczczenia tej rocznicy, przez wieczną karetę zaprzężoną w dwie pary białych koni.

# CHIŃSKIE ZDROWIE

Według oficjalnych statystyk chińskich, w ChRL pracuje obecnie 700 tys. lekarzy, co przy liczbie ludności, wynoszącej ponad 1 miliard, daje przeciętnie 0,72 medyka na tysiąc mieszkańców. Jest to sytuacja lepsza, niż w wielu innych krajach rozwijających się, ale dużo gorsza niż w krajach wysoko rozwiniętych, gdzie — tak jak np. w Japonii czy w krajach EWG — jeden lekarz przypada na nieco powyżej 500 pacjentów (1,8 medyka na 1 tys. mieszkańców).

W kraju o tak wielkiej powierzchni, jak Chiny, przy takiej liczbie ludności i przy słabo dotąd rozwiniętej infrastrukturze, plany podniesienia owego statystycznego wskaźnika slegają perspektywę kilkunastu lat naprzód. Planuje się, że jeśli uda się nawet zahamować przyrost liczby ludności na poziomie 1 mld 200 mln (takie jest finalne założenie), to i tak Chinom będzie potrzebna jeszcze ok. 500 tys. lekarzy dla osiągnięcia celu, jakim jest jeden lekarz na 1 tys. mieszkańców. Powoły zwraca się ku temu, ale limit 30 tys. nowo przyjmowanych co roku studentów na uczelnie medyczne — jak powiedział przed trzema miesiącami minister zdrowia — ślawniczo wymaga zwiększenia.

Z powyższego wynika, że Chiny nie mogą w najbliższych latach nastawić się na zapewwienie każdemu obywatelowi pomocy medycznej już od podstaw na najwyższym poziomie. Stąd też tak znaczna rola przypada — i to już od lat ponad 20 — tzw. bosonogim lekarzom (chijsko yisheng), czyli odpowiednikom wiejskich felcerów z kwalifikacjami akuserek, sanitariusza i po trosze aptekarza. W całych Chinach pracuje

obecnie 1,34 mln owych bosonogich lekarzy.

Na nich właśnie opiera się system podstawowej opieki medycznej. W każdej wsi ma istnieć niewielki ośrodek, podległy przychodni-klinice w siedzibie gminy, która to z kolei przechodnia podlega szpitalowi powiatowemu. Na szczeblu najniższym, w wiosce, zakłada się, że chorzy i niedomagający zajmują się co najmniej dwójce bosonogich lekarzy. Zawsze musi wśród nich znajdować się jedna kobieta z kwalifikacjami akuserek. Nie jest to żadna przychodnia, a właściwie tylko skromny gabinet felcerski z niezbędnymi narzędziami i lekarstwami. Część leków, tych tradycyjnych chińskich, chijsko yisheng przygotowuje na miejscu. Apłeka, to właśnie drugie i ostatnie pomieszczenie owego ośrodka wiejskiego.

W różnych wsiach, zależnie od wysokości dochodów wszystkich mieszkańców, różnie rozwiązuje się problem zapłaty za usługi medyczne. W wiosce Lanxin, którą odwiedziłem, bosonogi lekarz otrzymuje minimalną kwotę miesięczną wynoszącą 20 yuańów, a poza tym zachowuje dla siebie wszystkie wpływy z tytułu konsultacji, prostych zabiegów (opatrunki, zastrzyki) oraz preparowania medykamentów. W innych wioskach owe uposażenie może sięgać nawet 70 yuańów, przy czym nie wszędzie pozwala się na zatrzymywanie opłat od pacjentów. Nie ma w tym względzie żadnych sztywnych reguł, bowiem wszystko zależy od stopnia zaможności danej wioski. Bosonodzy lekarze, których np. w całym powiecie Shunyi pracuje 1016, przechodzą przeszkolenie

w ośrodkach gminnych, gdzie zapoznają się z prostszymi zabiegami i zasadami terapii oraz prewencji, a także są zobowiązani do okresowego odświeżania i pogłębiania swojej wiedzy medycznej.

Ośrodki gminne, będące zarazem przychodniami, jak i klinikami (w miasteczku Niulan-shan ośrodek posiada 18 łóżek) — dysponują już fachową kadrami medycznymi — na 23 tys. mieszkańców w gminie przypada 46 osób personelu medycznego, w tym 11 lekarzy, 12 felcerów, 10 pielęgniarek, 4 farmaceutów. Wśród nich jednak tylko 5 osób legitymuje się dyplomem wyższej uczelni medycznej. 34 osoby mają świadectwo ukończenia średniej szkoły o profilu medycznym. W takim ośrodku wykonuje się już proste operacje (np. appendicitis, zszywanie ran, przypadki z chirurgią urazową etc.). Ośrodek ma poza tym za zadanie koordynować prace placówek wiejskich w sprawach zapobiegania chorobom zakaźnym, kontroli środowiska (głównie czystości wody), prowadzenie okresowych kontroli w przypadku niektórych wymagających tego chorób (np. gruźlica), obowiązkowych szczepień.

Natomiast szpital powiatowy stanowi z reguły przedostatnią deskę ratunku — ostatnią jest już tylko szpital miejski w Pekinie, gdzie operują się najpoważniejsze przypadki. W razie potrzeby szpital powiatowy ściąga na operacje, w przypadku zakazu przewożenia pacjenta, specjalistów ze stolicy. Szpital poza opieką medyczną gwarantuje kontrolę stanu sanitarnego w powiecie, a także zaopatruje niższe jednostki organizacyjne w materiały szkoleniowe i propagandowe.

Szpitalowi powiatowemu przypada też rola placówki koordynującej akcje świadomego macierzyństwa. Bosonodzy lekarze na wsiach odpowiadają za dystrybucję środków antykoncepcyjnych. W szpitalu, w przychodni matki i dziecka, organizuje się pogadanki i pokazy nalezitej opieki oraz akcje nwiadamiające.

Taka struktura służby zdrowia istnieje zaledwie w 300 spośród ponad 2 tys. powiatów w ChRL. Jest to wzór, do którego Chiny dążą i jaką zamierzają osiągnąć w roku 2000.

JERZY BAJER



Słynny francuski mim Marcel Marceau występować będzie teraz przez cztery tygodnie w Londynie. Tu widzimy go podczas spaceru po jednym z londyńskich mostów nad Tamizą.

CAF UPI



# KONSUMENT CZYLI KAŻDY ■ ZOK PYTA O LODY ■ PROCES O MLEKO TRWA

Jeszcze przed kilku laty wielkim powodzeniem cieszyły się lody z „Hortexu”, sprzedawane w kioskach, w niewielkich pomieszczeniach od strony al. Schillera. I nie dajmy się bo firma produkuje rzeczywiście wyroby bardzo smaczne, a i punkt był w wspaniałym miejscu — w samym centrum miasta. Po lodach w łódzkim „Hortexie” tych sprzedawanych na wynos, zostało niestety już tylko wspomnienie. Pomieszczenia w al. Schillera zamknięto na głucho, a w hortexowej kawierce zrył się Hox. Przedstawiciele Związku Obrony Konsumentów zainteresowali się ostatnio, dlaczego tak się dzieje. Ponieważ w tej sprawie nie ma nic nowego, skierowano pismo do kierownictwa łódzkiego „Hortexu”. „Konsumentom życza sobie szybkiego powrotu do tych sprawdzonych form świadczenia usług przez „Hortex”. ZOK w całości popiera życzenia konsumentów. Jesteśmy bardzo zainteresowani co, lub kto stoi na przeszkodzie spełnieniu życzeń konsumentów. (...) Prosimy zatem kierownictwo łódzkiego „Hortexu” o wyjaśnienie i poinformowanie nas o możliwościach szybkiego rozwiązania tego problemu. Pragniemy jednocześnie poznać ewentualne plany rozwojowe „Hortexu” w Łodzi.”

skiej za obłożone, wygląda więc na to, że jeszcze jeden też nie świeciły pustkami. Rzeczywiście, ciekawe dlaczego zaniechano sprzedaży lodów na wynos? A może się nie opłaca?

Po kilku tygodniach przerwy znów „odżył” proces, wytoczony przez Federację Związków Zawodowych Pracowników Spółdzielczości Mleczarskiej PRL tygodnikowi „Veto”. „Jedną rozprawę, która odbyła się na początku sierpnia, strony podtrzymały swoje stanowisko, prezentowane w dotychczasowych pismach procesowych. Na tej samej rozprawie sąd przesłuchał także przedstawicieli obu stron: Ryszarda Dobrzyńskiego, prezesa Krajowego Zarządu Federacji oraz Andrzeja Nałęcz-Jaweckiego, redaktora naczelnego „Veto”. Po informacyjnym przesłuchaniu strony zgłosiły wnioski dowodowe. Rozprawę odroczone.

Tymczasem „Veto” nie ustaje od paru miesięcy w przygotowywaniu dowodu prawdy. Redakcja, jak sama twierdzi, stara się udowodnić prawdziwość oskarżeń wytoczonych przeciwko mleczarom

typu: mleczarstwo eschuje wyjątkowa niegospodarność i brak elementarnej organizacji całego przetwórstwa, branza sypnie z marnotrawstwa, wszystkie pieniądze, które topi rząd i społeczeństwo w rozwój tej branży idą na marne, niemal w błoto. Przyczna każdy, że zarzuty są bardzo poważne.

Trzydzień w tydzień „Veto” poświęca dwie kolumny na drukowanie różnego typu materiałów dziennikarskich pod hasłem „Proces o mleko”. Piszą na tych kolumnach zarówno dziennikarze zaskarżonego tygodnika, przedrukowując się także artykuły z innych gazet, jeśli tylko dotyczą one nieprawidłowości w mleczarstwie, sporo miejsca zajmują zawsze sygnały od czytelników, których do „Veto” dociera naprawdę dużo. Ostatnio „Veto” podjęło kolejną akcję, mającą na celu zgromadzenie jak największej ilości informacji o ten temat ankiety, która przyniosła odfity plon. I nie dziwnego, z takimi przetworami każdy z nas spotyka się przecież na co dzień.

Oto niektóre głosy w ankiecie. Jeden z czytelników proponuje złamanie monopolu spółdzielczości mleczarskiej argumentując, że każdy monopolista myśli przede wszystkim o swoich interesach a nie

o interesach klientów. Inny respondent podał przykład z województwa gdańskiego, gdzie rywalizują ze sobą dwa przedsiębiorstwa w branży drobiarskiej i w tych okolicach dawno już nie widziano takiej liczby jajek na rynku. Proponuje się także, by swoimi wyrobami handlowały PGR, spółdzielnie produkujące drobi czy nabiał a nawet poszczególne wsie. Im więcej różnych źródeł towaru, tym lepiej — taka jest opinia ankietowanych. Jest i głos łodzianki, pani Zofii Świątek, która pisze: „Przed dziesięciu laty były w Łodzi sklepy patronackie PGR, które miały bardzo dobre smietankę i ser. Należy przywrócić sklepy mniejszych wytwórców”. Chodzi zapewne o zwiększenie sieci tych sklepów, ponieważ pojedyncze placówki (np. przy zbiegu ulic Limanowskiego i Zachodniej) już istnieją i cieszą się dużym powodzeniem.

Tak więc proces o mleko trwa, zaś obie strony wydają się coraz bardziej okopywać na swoich pozycjach. Tym ciekawiej zapowiadają się kolejne rozprawy. Jednego można być pewnym: szukając dowodów „Veto” przewentyluje dokładnie całą branżę. A takie generalne pranie od czasu do czasu jest potrzebne.

Oprac. K. KRUBSKI

Serdeczne powitanie



Na dworcze głównym w Karl-Marx-Stadt tutejsi pionierzy serdecznie witają swoich polskich kolegów, którzy przyjeżdżają na wakacyjny wypoczynek z zaprzyjazznionego województwa łódzkiego...

\* Nowosolna \* Stryków \* Głowno

Z gospodarską wizytą wśród zniwiarzy

Trwa doroczna batalia o chleb. Zniwa w woj. łódzkim - podobnie jak w całym kraju - wkroczyły w decydującą fazę.

Od wczesnych godzin rannych aż do zmierzchu na polach rolników indywidualnych i gospodarstw uspołecznionych ciężko pracują zniwiarze. Wczoraj odwiedzili ich gospodarze woj. łódzkiego...

Studencka współpraca Łódź - Szeged

Od lat bardzo pomyślnie układa się współpraca między organizacjami studenckimi uniwersytetu w Szegedzie i Uniwersytetu Łódzkiego.

W lipcu i sierpniu przebywały na Węgrzech dwie 15-osobowe grupy łódzkiej młodzieży. Pierwsza z nich od 7 lipca do 4 sierpnia brała udział w Międzynarodowym Obozie Pracy...

Prawie 5 godzin trwała gospodarska lustracja gmin Nowosolna, Stryków i Głowno. Zapoznawano się m.in. z zaawansowaniem prac zniwiarzy w tych gminach...

Amnestia na finiszu

Dzisiaj zakończono w Łodzi stosowanie amnestii w stosunku do osób odbywających karę pozbawienia wolności w zakładach karnych. Łączna amnestia zastosowana do 1022 osób...

wówczas bowiem niezastąpiona podstawa do cofnięcia zastosowanego środziństwa amnestii.

Ciekawa inicjatywa PHO Własny domek, ale z czego?

Takie pytanie zadaje sobie wielu z tych którzy rozważają możliwość samodzielnego budownictwa. Takie samo pytanie postawiło przed kilkusetmiesięcznym mieszkaniem kierownictwo Przedsiębiorstwa Handlu Ciepłotą w Łodzi...

Stalowej 1. Oferują prawie wszystko, co jest potrzebne do budowy: materiały ściennie, stropowe, stolarkę budowlaną, kaloryfery, płyty pilśniowe, sekielkę, pompy, zbiorniki, blache, szkło, glazurę itd.

NA PRZYKŁAD W ALEKSANDROWIE 40 m (kwadratowych) problemu

Na 40 metrach kwadratowych powierzchni gnieździ się w Aleksandrowie punkt usługowy „Polar Serwisu” naprawiający w ramach gwarancji (choć nie tylko) pralki, lodówki, zamrażarki i różne inne rodzaje sprzętu domowego...

czys znakomita, bo tam jest przecież najwięcej sprzętu pralniczego i chłodzącego. Ale nie z tego - ostatnio okazało się że owa połowa domu otrzymała biblioteka zakładów „Sandra” a punkt pozostanie tam, gdzie był...

Dzisiaj, w piątek, o godz. 14 w Ośrodku Propagandy Sztuki w parku im. Sienkiewicza, otwarta zostanie wystawa prac nestora malarstwa łódzkiego -

Wystawa K. Mackiewicza

Konstantego Mackiewicza. W skład jej wchodzi obraz z cyklu „Tu byli ludzie” i „Miasto”. Zestaw tych obrazów - o zdecydowanych tendencjach antywojennych - zaprezentowany zostanie wkrótce na wystawie w Widnie.

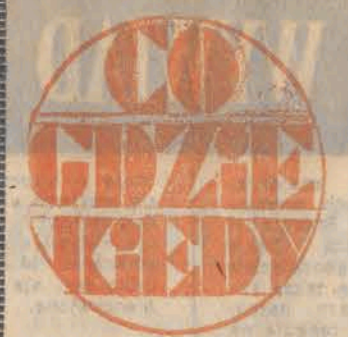


Table with 2 columns: Name of service and phone number. Includes entries for Pogotowie Ratunkowe, Straż Pożarna, Pogotowie MO, Informacja telefoniczna, Informacja kolejowa, Informacja PKS, Dw. Centralny, Dw. Północny, Pogotowie ciepłownicze, Łódź-Północ, Łódź-Południe, Pogotowie gazowe, Pogotowie dźwiękowe, TELEFON ZAUFANIA, MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA, TELEFON ZAUFANIA dla kobiet, TEATRY, WYSTAWY.

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO FOTOGRAFICZNE - (Piotrkowska 102) godz. 10-18. SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ w Piotrkowskiej 88) godz. 10-18. GALERIA SZTUKI BWA (Wolności 21) godz. 10-18. OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) godz. 10-18.

BALIK - „Dziecko Rosemary” USA od lat 12 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100. POLONIA - „Na granicy” USA od lat 12, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100.

13; „Recydywista” weg. od lat 13 godz. 15, 30, 45, 60, 75, 90, 105, 120, 135, 150, 165, 180, 195, 210, 225, 240, 255, 270, 285, 300, 315, 330, 345, 360, 375, 390, 405, 420, 435, 450, 465, 480, 495, 510, 525, 540, 555, 570, 585, 600, 615, 630, 645, 660, 675, 690, 705, 720, 735, 750, 765, 780, 795, 810, 825, 840, 855, 870, 885, 900, 915, 930, 945, 960, 975, 990, 1005.

BYLUTY - Szpital im. Biegalskiego - oddzielenie dla przych. rejonowych 1, 2, 4, 5, 10; Szpital im. Bartłomieja - oddzielenie dla przych. rej. nr 7 i 8. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie - oddzielenie dla przychodni rejonowej nr 11 miasta i gminy Aleksandrow dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 3, 4, 5 następujące szpitale im. Kopernika w dniach 2, 10, 16, 22, 28, 30, im. Jonschera w dniach 4, 6, 8, 12, 14, 18, 20, 24, 28, 31; im. Brudzińskiego w dniach 1, 3, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29. Dla Przychodni Rejonowej nr 8 następujące szpitale: im. Sonenberga - dni nieparzyste, im. Pasteura - dni parzyste.

CO W ŻUŻLU „PISZCZY”?

8 sierpnia do elektrociepłowni EC-2 w Łodzi, przy ul. Wróblewskiego, przyjechało własnym „Starem” dwóch panów - Jerzy A. i Kazimierz R. Chcieli kupić żużel, potrzebny im do produkcji pustaków (elektrociepłownia sprzedaje bowiem - również osobom prywatnym - odpady paleniskowe). Cała transakcja odbyła się legalnie i 10 ton żużlu można już było ładować na samochód, kiedy klient zainteresowany się stojącą na uboczu betonjarką. Rozmowa z brygadziwą była krótka - sumy nie znamy, ale jakaś tam uzgodniono - i betonjarka znalazła się w skrzyni „Stara”. Doszła do tego jeszcze przeznaczona na złom kratownica. Z tym towarem samochód podjechał pod urządzenie spiące z góry żużel, który - zgodnie z przewidywaniami zlodziei - przykrył trafny ładunek. Pech jednak chciał, że całą operację widział z okna kilku pracowników biura. Natychmiast zawiadomili oni straż przemysłową, która zatrzymała „Stara” przy próbie opuszczenia terenu elektrociepłowni. Na miejsce przybyli funkcjonariusze DUSW Łódź-Górna, Jerzy A. i Kazimierz R. zostali aresztowani. Brygadziwa i pracownik obsługujący urządzenie do załadunku żużla będą odpowiadać z wolnej stopy.

Atrakcyjne wycieczki

Przybyszewskiego, o godz. 9. Przewodnikiem będzie - Adam Parcheta. (j. kr.) Sekcja Turystyczna Towarzystwa Przyjaciół Łodzi zaprasza na spacer krajoznawczo-turystyczny w dniu 18 sierpnia - tym razem po Ozorkowie. Spotkanie o godz. 15 w Ozorkowie na krancówce linii tramwajowej nr 46.

„DZIENNIK ŁÓDZKI” - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe. Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium Redakcja: kod 90 103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: DE Łódź skr. poczt. 89. Telefon: centrala 32 83 00 (łączy z wszystkimi działami) Redakcja ogólna: Henryk Walenda 36 45 85, zastępcy redaktora naczelnego: 84 06 15 133 07 26, sekretarz odpowiedzialny i sekretarz: 32 04 75 Sprawy miasta: 33 41 10 33 37 47, społeczno-ekonomiczne: 32 28 32 33 10-38, fotoreporter: 33 78 97 kultura i oświata: 36 21 60 sport: 32 08 95 dz. łączności i czytelnikami interesuje: 33 03 04, sprawy terenowe: 32 23 05 (trekopiów nie zamawianych redakcja nie zwraca) Redakcja nocna: 78 69 68 i 78 68 78 (ogłoszenia i nekrologi) - Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Prasa Książka Ruch”.

**Nieruchomości**

**SPRZEDAM** dom jednorodzinny z ogrodem o powierzchni 1200 m w Zgierzu, przy ul. Ludowej 10 27073 g

**DZIAŁEK** rekreacyjną 800 m koło Sulejowa — sprzedam. Tel. Piotrkowska Tryb. 15-00-88 26230 g

**SPRZEDAM** plac 1500 m (poza Łodzią) z budynkiem nadającym się na każdą branżę (108 m), tanio samochód ciężarowy, Bar Strykowski 86. 11766 g

**GOSPODARSTWO** rolno-ogrodnicze 3 ha, 3 ha sadu, 3 folie tunelowe — sprzedam. Zgierz, Okręgiel 7, Olszki. 26931 g

**DZIAŁEK** notarialnie sprzedam. Zabłocki, L. Powa 25. 26915 g

**ZAMIANIE** M-4 własnościowe z telefonem, M-3 własnościowe i pokój z kuchnią bez wygód na dom dwurodzinny. Tel. 85-87-10. 11743 g

**SPRZEDAM** dom z wygładzaniem, Zgierz tel. 15-34-22. 11811 g

**SPRZEDAM** nowy segment M0-300, Wiskitno 63. 11697 g

**SPRZEDAM** działki leśne, 10 km od Łodzi, Kazimierz k. Łodzi, pl. Kościuski 3. 11803 g

**PLAC** budowlany 840 m — Dojazdowa 3 B — sprzedam. Tel. 85-37-78. 29420 g

**GREPLARNIA**, Czereśniowa 1, kupi: płyty faliste, białe. 9974 g

**INTERLOCK**, Elastik-Texta — kupię. Tel. 87-82-63 11745 g

**KUPIE** wiertarkę dwubiegową 48-91-94 27169 g

**KUPIE** maszynę stępnówkę piaską z górnym i dolnym transportem. Oferty 27180 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

**KREDENS** pokojowy — sprzedam. Zubardka 1 m. 27 bl. 10 po 17. 11750 g

**DWIE** płote obrączki — sprzedam, tel. 85-45-12. 11738 g

**SPRZEDAM** nową agregat, sprężarkę, heblarkę, kosiarkę do trawy, piec kokosowy, białek do Syreny, motorower, przyrząd campingowy — nowa, Rzeparkowa 4. 11765 g

**DYWAN 3 x 3** nowy RFN — tanio sprzedam, 87-14-33. 27088 g

**TAPCZAN-półka** — sprzedam. 84-11-76 27068 g

**SUKNIE** ślubna — sprzedam. Orla 11/14a 27063 g

**SPRZEDAM** „Romet” dwuosobowy, namiot „Mikrus”, aparat fotograficzny „Vilha”, 43-73-88 (15-20) 27185 g

**„ARIE”** z taśmami — sprzedam. Karpacza 18 m. 85 — wieczorem. 27182 g

**„AMATOR”** — stereo, — sprzedam. Tel. 52-72-90 27193 g

**KOZUCH** damski — sprzedam. Tel. 34-92-85 27192 g

**PRALKE** automatyczna, maszynę „Luznik” wieloczułkowa, kurkik z nóżkami i dwa rowery młodzieżowe — sprzedam. Oferty „11742” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5 11815 g

**ZAMRAZARKI** (gwarancja) — sprzedam. Tel. 51-44-23. 27047 g

**„LODOWKI** „Minsk”, segment „Jarcin” — sprzedam. Tel. 84-12-04. 27143 g

**SPRZEDAM** tanio wyplinię. Intervox, maszynę szwalniczą. 51-88-07. 27127 g

**OKULARY** słuchowe lewo i prawostronne — sprzedam. Tel. 51-77-95 po 18. 27120 g

**WÓZEK** — granat welur — sprzedam. Nawrot 70 m. 15. 27119 g

**„KOPERNIK”** i inne meble — sprzedam. Tel. 82-17-57. 27103 g

**„LODOWKI** „Silesia” i pralki automatyczne — sprzedam. Tel. 51-30-32 27095 g

**OPONY** radiolne 175 x 13D124 sztuk 3 nowe, maszynę wieloczułkową „Luznik 884” na gwarancji — sprzedam. Oferty „27160” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

**FM-AM 2** Baud „Vela” radiomagnetofon kasety stereo, jankini szczeniaki — sprzedam. Hańska 10 m. 85. 27111 g

**„PONTON”** — szczeniaki czarno-białe — sprzedam. Sosnowiec tel. 65-83-55. 27200 g

**SETRY** irlandzkie — szczeniaki — sprzedam. Traktorowa 86 m. 61. po 18. 11719 g/11721 g

**PUEŁKI** białe miniatury — sprzedam. Tel. 52-96-41. 27159 g

**PILARKE** (kręjące), maszynę oświetlającą — tanio sprzedam, Limbowa 40 m. 1 (Stoki). 11792 g

**FIRMA POLONIJA WYDZIERŻAWI lokal w centrum Łodzi na sklep branzowy. Oferty „27358”, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.**

**PRALKE** automatyczna, nowa — sprzedam. Zamrażarki lub lodówki, nowa — kupię. 84-10-03. 11789 g

**SPRZEDAM** nową pralkę automatyczną. Oferty „11787” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

**„CONCISSÉ”** comp — sprzedam. Tel. 78-50-29. 11815 g

**ZAMRAZARKI** (gwarancja) — sprzedam. Tel. 51-44-23. 27047 g

**„LODOWKI** „Minsk”, segment „Jarcin” — sprzedam. Tel. 84-12-04. 27143 g

**SPRZEDAM** tanio wyplinię. Intervox, maszynę szwalniczą. 51-88-07. 27127 g

**OKULARY** słuchowe lewo i prawostronne — sprzedam. Tel. 51-77-95 po 18. 27120 g

**WÓZEK** — granat welur — sprzedam. Nawrot 70 m. 15. 27119 g

**„KOPERNIK”** i inne meble — sprzedam. Tel. 82-17-57. 27103 g

**„LODOWKI** „Silesia” i pralki automatyczne — sprzedam. Tel. 51-30-32 27095 g

**OPONY** radiolne 175 x 13D124 sztuk 3 nowe, maszynę wieloczułkową „Luznik 884” na gwarancji — sprzedam. Oferty „27160” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

**FM-AM 2** Baud „Vela” radiomagnetofon kasety stereo, jankini szczeniaki — sprzedam. Hańska 10 m. 85. 27111 g

**„PONTON”** — szczeniaki czarno-białe — sprzedam. Sosnowiec tel. 65-83-55. 27200 g

**SETRY** irlandzkie — szczeniaki — sprzedam. Traktorowa 86 m. 61. po 18. 11719 g/11721 g

**PUEŁKI** białe miniatury — sprzedam. Tel. 52-96-41. 27159 g

**PILARKE** (kręjące), maszynę oświetlającą — tanio sprzedam, Limbowa 40 m. 1 (Stoki). 11792 g

**„DACIE”** (1983) — zamianę na „Poloneza”. Oferty „27108” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

**125p** po wypadku z przyczyną nadwoziem w całości lub na części sprzedam. Opony nowe zamianę na warszawskie. Kłisiewskiego 120 m. 22a od rana. 27090 g

**SPRZEDAM** „Poloneza” 1500” (1984) i Fiata 125p (1978) Obr. Stalingradu 40 m. 22 tel. 32-03-22 po 18 27098 g

**FIAT 125p**, dzielące ledną — sprzedam. Al. Kościuski 119 m. 81 27181 g

**GAZ 3**, 1.5 tony diesla, wywrotka — sprzedam, Zgierz, Matejki 15. 24405 g

**KAROSERIE** „Wartburga” kupię. Tel. 33-51-66 po 16. 11732 g

**STARA 28** (1978) sprzedam. Browarna 21 godz. 8-17. 11760 g

**SPRZEDAM** ramę do Zusa i silnik górnazaworowy. Bartoka 30 m. 3 26364 g

**SIMSONA** — sprzedam. 78-78-59 27193 g

**4 opony 13 SR 165** — zamianę na 13 SR 185 lub 13 SR 160. Tel. 52-36-41. 27121 g

**SILNIK** „VW 1300” (Szwecja) — sprzedam. Tel. 43-44-94. 27112 g

**KAROSERIE** „Dacia” — sprzedam. Oferty „27109” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

**OPONY** radiolne 165 x 13 — kupię. Tel. 52-17-87. 27101 g

**PILNIE** sprzedam części Syreny. Świerczewskiego 8/6 Mielczarek. 27092 g

**SYRENE 105** po remoncie — sprzedam, tel. 48-08-83. 11803 g

**SYRENE 105L** (1978), przebieg 10000 km, garażowana — sprzedam, tel. 52-47-08 po 16. 16791 g

**„FIATA 125p** (1972) — sprzedam. Jaracza 17 m. 41 27186 g

**SYRENE Bosto** (1981) — sprzedam. Kosmonautów 10 m. 40. 27177 g

**ZASTAWĘ 750** — sprzedam. Traktorowa 8 m. 10 bl. 38 Radogorzec. 27173 g

**ŻUKA** krzyżolowa (górny) sprzedam lub zamianę na osobowy. Zalewowa 3 27198 g

**„WOLGĘ** diesel” — sprzedam. Nałkowskiej 7a — 23 po 18. 27145 g

**„NYSE”** (1978) tanio, stępnówkę łęczkową „Textima” — sprzedam. „Małkus, Pabianice” Pułaskiego 10 — 1. 27132 g

**MODE** małżeństwo po szubkuje samodzielnego mieszkania. Tel. 84-96-84 do godz. 14. 27145 g

**POSZUKUJE** niedużego mieszkania z możliwością wykupu. Tel. 84-17-37. 27194 g

**POSZUKUJE** M-4 z telefonem. Dzwonić 55-37-42 godz. 18-22. 27161 g

**POSZUKUJE** mieszkania. Oferty 27103 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

**ŚRODMIESCIE** — 3 pokoje (100 m), wysoki parter, wygodny, telefon (bez c.o.) — zamianę na dwa pokoje rozkładowe, bloki, telefon. Tel. 32-59-34. 11740 g

**M-2** Teofilów zamianę na M-3, M-4 lub M-3. Telefon 84-42-59, 84-79-89 (8-18). 27190 g

**KIELCE** M-3 spółdzielca, nowe zamianę na równorzędne w Łodzi. Oferty — 27085 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

**ZAMIANIE** 3 duże pokoje, kuchnia, wygodny bez c.o., stare budownictwo na 1-pokojowe bloki, telefon 57-99-09 do 14. 27222 g

**PILNIE** poszukuje mieszkania, tel. 32-81-35.

**TECHNIK** — elektryk podejmie pracę w sektorze prywatnym (instalatorstwo). Tel. 84-82-37. 11738 g

**PODEJME** pracę chałupniczą, może być orosta szwielce. Tel. 51-55-30 po 17. 26994 g

**TECHNIK** ceramik z doświadczeniem poszukuje pracy w sektorze prywatnym. Oferty 27088 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

**ELEKTRYK** — kierowca (mechanik) podejmie pracę w firmie polonijnej lub inne propozycje. Oferty — 17185 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

**PRZYJME** szycie na overlock i stępnówkę. Telefon 85-82-13. 27048 g

**PRZYJME** chałupnictwo — najchętniej proste szycie. Oferty 27140 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

**PRZYJME** chałupnictwo — szycie. Tel. 93-93-74. 27116 g

**POTRZEBNA** pani do pomocy w domu i przy dzieciach. Tel. 78-44-00 godz. 8-13. 1744 g

**ZATRUDNIĘ** trzech uczniów w lakiernictwie samochodowym, od 3 września, Magdaleny 13. 27073 g

**ZATRUDNIĘ** 3 murarzy. Krakowski, Kusocińskiego 136/45. 27094 g

**PRZYJME** pracownika do gospodarstwa rolnego mieszkanie zapewnione. Oferty 27158 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

**POTRZEBNA** szwaczka do ręcznego szycia rękawiczek. Oferty 27176 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

**ZATRUDNIĘ** krawcową i szwaczkę (Koszularki). Tel. 15-43-58. 27137 g

**ZATRUDNIĘ** piekarzy nowo uruchomionej piekarni mechanicznej. Tokarski Ryszard, Tuszyń, Piaskowa 15. 27131 g

**POMOC** do dziecka — potrzebna. Tel. 84-64-74. 27124 g

**ZATRUDNIĘ** pracownika do myjni samochodowej. Judyta 20 26990 g

**MŁODA**, energiczna, pracowita, podejmie pracę w sektorze prywatnym, przystąpi do spółki lub in. propozycje. Oferty „11800” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

**TELENAPRAWA** 24-08-65 Bednarek. 10749 g

**SEJF** — skutecznie zabezpieczysz swoje pieniądze — instalowanie skrytek sekcyjnych, ścienne, meblowych z nietypowymi zamkami. Osobne wytyczenie, zabezpieczenie drzwi (biała, blokady) kółka rozporowe, Ancewski, 82-91-32. 26088 g

**KINESKOPIY** — regeneracja 87-33-09, Lubartowice. 10680 g

**TELEPOGOTOWIE** Witkowski, 84-52-32, 33-09-32. 26999 g

**INSTALOWANIE**, zabezpieczenie, naprawa pralki automatycznej 32-50-77 Maksymilian. 24194 g

**PRALKI** automatyczne naprawa, Domagala, telefon grzechn. 87-50-31. 13116 g

**TELEFONY** — naprawa. Balcerak tel. grzechnościowy 84-33-74 po 18. 26412 g

**URŁADY** wydechowe. Moneta nadkol. Judyta 30 (od Traktorowej) inż. Myśkowskiej. 26721 g

**NAPRAWY** główne, bieżące podwozi — „Warszawy”, „Zuka” i pochodne. Zakład Mechaniki Pojazdowej, Konstantynów Kopernicka 7, Mikinko. 27089 g

**CYKLINOWANIE**, lakierowanie, Rusinkiewicz, tel. 83-77-85. 10130 g

**UKŁADANIE** glazury i tektury, krótkie terminy, gwarancji, Tarasewicz, tel. 78-47-75. 11612 g

**BOAZERIE** 48-81-94 Czapl. 27168 g

**ŁAKŁAD** murarstw przyjeżdżających na roboty budowlane. Retkina, Bałckiego 13 m. 78 blok 141 A godz. 18-20. Nowak. 27104 g

**WYKONUJE** studnia głębiowe Słodziński, tel. 55-38-25 11782 g

**LATEM** odchudzi się nie oczekując w kolejce. Gabinet „Saba” Piotrkowska 18. 26875 g

**SPRZĄTANIE** wnętrza, mycie okien. 87-84-44 Piasecki. 26875 g

**MYCIE** okien, sprzątanie wnętrza, instytucjom i firmom, 43-35-81 Gierańczyk 27119 g

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną bieżącą „Kosmos” Dziecięcę, Barbara Górecka Łódź, ul. Fornalskiej 18 m. 65. 27171 g

**UNIWERSYTET** Łódzki unieważnia zagubioną legitymację służbową pracownika nr 21/78 wydaną dnia 1.01.1978 r. na nazwisko mgr Jerzy Jaworowicz 11794 g

**ZAGINAŁ** pies terrier porażony przez samochód, policje Traktorowa Aleksandrowska, zmałscę proszę o wiadomość tel. 92-71-22 (magroda)

**BIURO** Matrymonialne „Plast” 84-300 Leborck skrytka pocztowa 92 poleca usługi. 351 p

**SZCZĘŚCIE** samotnym przy nosi Biuro Matrymonialne „Ewa”, Gdańsk — 6, skrytka 237. 2823 g

**PANIENKI** do 30 lat! Dużo interesujących ofert ka-walerów dyskretnie poleca „Neptun”, Gdańsk 30 skrytka 7.

**Łódzki Zakład Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji** Przedsiębiorstwo Państwowe w Łodzi, ul. Piotrkowska 238 pilnie zatrudni GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Wymagane warunki: — wyższe wykształcenie ekonomiczne oraz 3 lata praktyki w zawodzie lub średnie i 10 lat praktyki.

2784-k

**Dziś w Radiu i**

<p><b>PIĄTEK, 17 SIERPIENIA</b></p> <p><b>PROGRAM I</b></p> <p>godz. 16.15, 16.35, 17.25, 17.45 — Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Moskwie.</p> <p>8.00 Lato z radiem. 11.57 Sygnał czasu. 13.30 Muzyka folklorem melowana. 12.45 Rolniczo kwadranse. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.30 Piosenki Muzka. 13.30 Cudze chwale, swego nie znaleźć. 14.00 Magazyn muzyczny „Rytm”. 14.35 Radio kierowców. 16.05 Problem dnia. 16.20 Bank prasobów. 17.00 Muzyka i aktualności — mag. 17.23 Główna banjo i country — aud. 18.05 Gorący temat. 18.15 Konkert dnia. 18.20 Minioreclal. 19.30 Radio dzielcom — aud. 20.05 W kilku taktach w kilku słowach. 20.10 Konkert zyczeń. 20.30 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.40 Wiezse dia ciebie. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika portowa. 21.15 Muzyka baroku. 22.25 Repetycje z Jazu polskiego — aud. 22.25 Dyskoteka przed sobota.</p> <p><b>PROGRAM II</b></p> <p>16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 17.00 Wiadomości. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej Radioranka (L). 17.10 Aktualności dnia (L). 17.30 Żniwa 84. (L). 18.30 Klub Stereo. 18.30 Wiad. 19.35 Wieczorne refleksje. 19.40 Miniatury gitarowe. 20.05 Studio Festiwalowe. Sopot'84. 20.25 Słynni saksofoniści swingowi. 20.30 Inspiracje literackie w muzyce. 24.00 Z dyskotek B. B. Kinga. 0.45 Miniatura literacka. 0.50 Echo dnia.</p> <p><b>PROGRAM III</b></p> <p>16.00 Zapraszamy do Trójki. 16.30 Codziennie powieść w wydaniu dwiękowym. 19.30 Trochę swingu. 19.50 „W powstańczej Warszawie” — fr. 20.00 Mustoale, musicale. 20.45 Klub Trójki (os 2). 22.05 24 godzinny. 22.15 Spiewać poezję. 22.45 Mieszkaniec Trafalmandorli. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.50 Philip Roth — „Kompleks Portneya”.</p>	<p><b>PROGRAM IV</b></p> <p>16.00 Wiad. 16.05 Instrumentarium muzyki rozrywkowej. 16.35 Wideo-krag. 17.05 Konkerty instrumentalne. 18.00 Magazyn moje hobby. 18.20 Muzyczne hobby. 18.40 Studio ekspozycyj. 19.35 Wiad. 19.55 Chwila muzyki. 19.40 Sekrety listów (J. Słowacki). 19.55 O twórczości dla dzieci. 20.15 Chwila muzyki. 20.20 Wieczór muzyki i myśli. 22.00 Na skrzydłach pieśni. 22.50 Lektury Gaworki. 23.00 Czołówek i nauka. 23.20 Muzykoterapia — aud. 23.50 Wiad. 23.55 Kalendarz radiowy.</p> <p><b>TEL EWIZJA</b></p> <p><b>PROGRAM I</b></p> <p>9.00 Teleferie oraz film prod. pola. — „Samochodzik i templariusze” (2)</p> <p>10.30 Film dla II zmiany „Ptaki naszych nadziei” — melodramat prod. ZSRR</p> <p>17.20 DT — wiadomości</p> <p>17.30 „Ptaki naszych nadziei” — melodramat prod. ZSRR</p> <p>18.45 „O żywianju”</p> <p>19.00 Dobranoc — „Opowieści starej wrony”</p> <p>19.10 Program publie.</p> <p>19.30 Dziennik</p> <p>20.00 „Monitor rządowy”</p> <p>20.30 XXI Międzynarodowy Festiwal Piosenki — konkurs o Grand Prix Festiwalu Sopot 84 (2)</p> <p>21.40 DT — komentarze</p> <p>21.55 Żniwa 84</p> <p>22.00 XXI Międzynarodowy Festiwal Piosenki (c.d. cz. 2)</p> <p>23.00 Studio sport — Międzynarodowe zawody przyjaźni w lekkiej atletyce</p> <p>23.45 DT — 34 godzinny</p>	<p><b>PROGRAM II</b></p> <p>17.25 J. angielski (28)</p> <p>17.55 J. rosyjski (28)</p> <p>18.30 Wiadomości (dla niesłyszących) (L)</p> <p>19.00 „Poboczne sporty”</p> <p>19.20 Przeboje „Dwójki” na lato</p> <p>19.30 Dziennik</p> <p>20.00 „Za kierownicą”</p> <p>20.15 „Krejobrazy kultury”</p>
---	---	--



### NIE MA KARY NA...MEŻA

Kobieta z Nowego Meksyku (USA), po której zniknął wszelki ślad przed 2 laty, została przypadkowo odnaleziona przez policję w piwnicy jej własnej posesji. Pani Misany, tak się nazywa odnaleziona, zeznała, że w piwnicy zamknął ją mąż, który uznał, że jest wariatką. Przeprowadzone badania psychiatryczne wykazały, że pani Misany jest osobą normalną, ale krańcowo wyczerpana, bo mąż dostarczał jej tylko dorywczo jedzenie do piwnicy.

Trybunał sądowy nie mógł skazać zwyrodniałego męża, albowiem prawo w Nowym Meksyku nie przewiduje kary za znęcanie się nad człowiekiem, natomiast przewiduje karę za znęcanie się nad zwierzęciem.

### „ANGIELSKIE” KŁOPOTY SOPHIE MORCEAU

Znana młoda aktorka francuskiego filmu Sophie Morceau przybyła do Anglii, aby nakręcić film którego reżyserem jest David Jones. Film, który nosić będzie tytuł „Faworyta” oparty jest na sensacyjnej książce Michela de Greca „Noc w sarakaju”. Jak stwierdziła w wywiadzie Morceau, będzie to wielki film z sepi „miłość i szpada”. Na początku aktorka miała poważne kłopoty, bo zupełnie nie zna języka angielskiego, ale obecnie jest już wszystko w porządku, gdyż reżyser znalazł jej „głosowego dublera”.

### „NIE!” — DLA KONKURSÓW PIĘKNOŚCI

Indonezyjskie Ministerstwo Kultury i Oświaty wyraziło swoje zdecydowane „nie” dla konkursów piękności. Zdaniem rzecznika ministerstwa — konkursy piękności „naruszają zasady islamu i tradycji kulturalnych”. Konkursy nagradzają

ce „cielesne powłoki” wywołują u mężczyzn „wulgarnie podnieci” jak podaje prasa, konkurują ciężkością w Indonezji schodzą „do podziemia”.

### NIŻSZE STAWKI UBEZPIECZENIOWE DLA KOBIEC-KIEROWCÓW

Odwieczne spory dotyczące kwalifikacji kobiet za kierownicą znalazły swój wyraz w decyzji zachodniemieckiego towarzystwa ubezpieczeniowego „Telcon”, które obniżyło o 5 proc. stawki ubezpieczeń dla kobiet — kierowców.

Przyznanie ulgowej taryfy stanowi swoistego rodzaju „nagrodę” za to że — jak wykazały statystyki — wypadki drogowe spowodowane przez kobiety kosztują zazwyczaj mniej niż szkody wyrządzone przez ich kolegów za kierownicą.

### DUŃSKA „SYRENKA” NA KURACJI

Już po raz drugi w okresie 71 lat mała syrenka zdołała przystać w Kopenhadze skierowana została na zabieg przywiązania prawej ręki, utraconej niedawno przez młodocianych wandalów. W 1964 r. turystyczna atrakcja Kopenhagi przeżywała przez 4 miesiące na kuracji z powodu utraty głowy, n. gdy nie odnaleziono i zastąpiono jej inną.

Pełna romantycznego uroku syrenka każdego dnia znajduje się pod ostrzałem 50 tysięcy „pstryknięć” kamer turystów i uchodzi za „najczęściej fotografowaną dziewczynę Europy”.

W 1837 r. pisarz duński Christian Andersen napisał znaną bajkę o syrenie, która uratowała życie tonącemu księciu. Od tego czasu syrenka oczekująca na ukochanego uwieczniona na kopenhaskiej przy-

stani stała się symbolem narodowym Danii.

### „EMERYTURA” NOWOJORSKIEJ POCHODNI

Pochodnia „Posagu Wolności” w Nowym Jorku, witająca od 1886 r. wzystkich wjeżdżających do portu, została zdemontowana. „Operacji” tej towarzyszyło wycie syren statków. Obecny był Edmond Gerrer, burmistrz Colmaru z Francji — miasta, w którym urodził się francuski twórca posagu. S. a. r. pochodnia zastąpiona zostanie nową i otrzyma znacznie silniejsze światła.



Znana i lubiana aktorka amerykańska Liza Minelli ma ostatecznie poważne problemy. Nieławnie, na własną prośbę, przyjęła została do centrum rehabilitacyjnego dla alkoholików i narkomanów. Zdaniem nie mówią na którą z tych dwóch przypadłości cierpi aktorka.

## Krzyżówka podwójna

1. Rodzaj szkła imitującego drogocenne kamienie, zwłaszcza brylanty, 7. Zuchwały człowiek, 8. Oddanie salw armatnich, 10. Geograficzna, utworzona z przecinających się na mapie południków i równoleżników, 13. Brzeg, krawędź, 14. Opar wodny w postaci drobnych kropelek na roślinach, 16. Konopie, 17. Połączenie kości, przedmanil, 19. Jedna z władz duchowych człowieka, 20. Popularna spikerka polskiej telewizji, 23. Ojczyzna Odysseusza, 24. Najdłuższy bieg w lekkoatletyce, 25. Pieczara.

POZIOMO: 2. Samochód z NRD, 3. Dawny obyczaj palenia na stosie wódw razem ze zwłokami meża, 4. Zawilgła do niego stątki, 5. Smieszny napój lub tytuł powieści J. Amara na głosach.

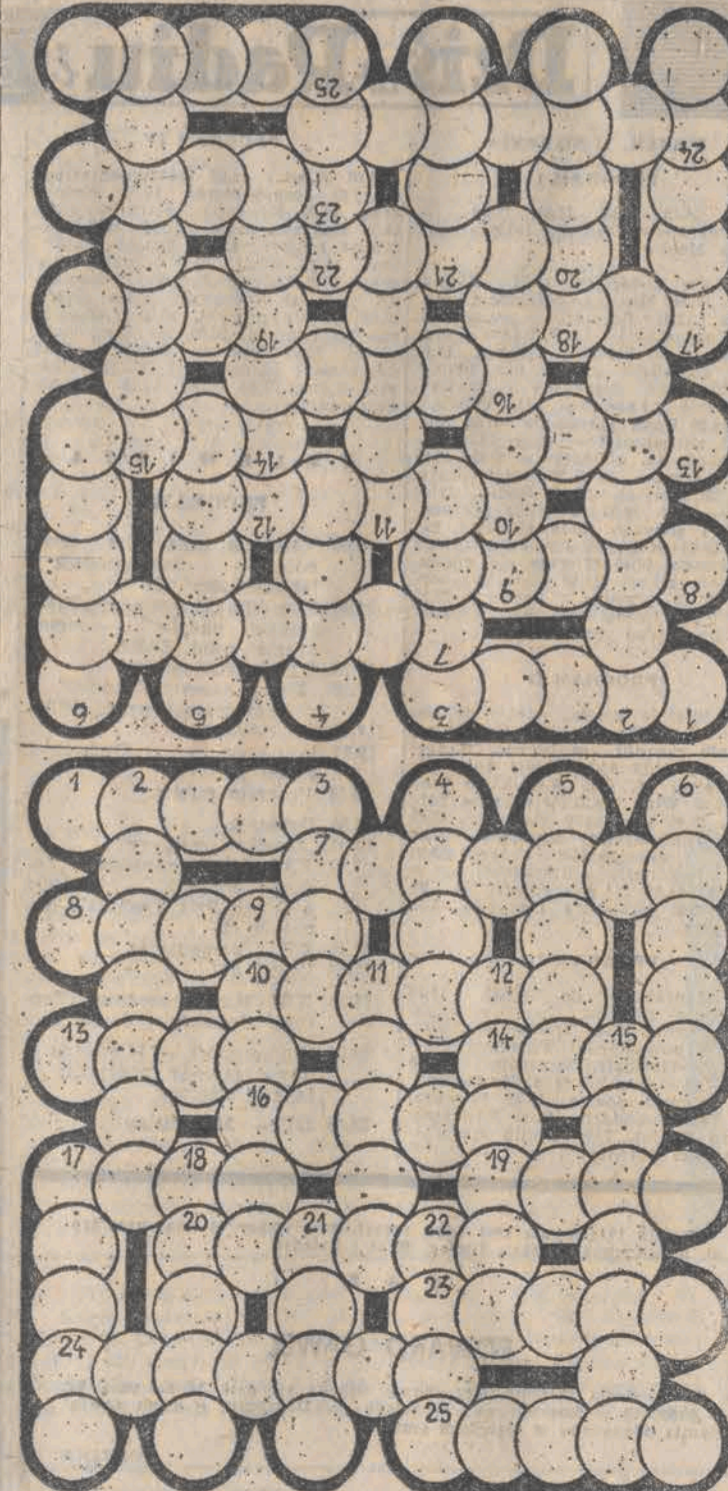
WZDŁUŻNO: 1. Wzrost człowieka, 2. Wzrost człowieka, 3. Wzrost człowieka, 4. Wzrost człowieka, 5. Wzrost człowieka, 6. Wzrost człowieka, 7. Wzrost człowieka, 8. Wzrost człowieka, 9. Wzrost człowieka, 10. Wzrost człowieka, 11. Wzrost człowieka, 12. Wzrost człowieka, 13. Wzrost człowieka, 14. Wzrost człowieka, 15. Wzrost człowieka, 16. Wzrost człowieka, 17. Wzrost człowieka, 18. Wzrost człowieka, 19. Wzrost człowieka, 20. Wzrost człowieka, 21. Wzrost człowieka, 22. Wzrost człowieka, 23. Wzrost człowieka, 24. Wzrost człowieka, 25. Wzrost człowieka.

2. Wzrost człowieka, 3. Wzrost człowieka, 4. Wzrost człowieka, 5. Wzrost człowieka, 6. Wzrost człowieka, 7. Wzrost człowieka, 8. Wzrost człowieka, 9. Wzrost człowieka, 10. Wzrost człowieka, 11. Wzrost człowieka, 12. Wzrost człowieka, 13. Wzrost człowieka, 14. Wzrost człowieka, 15. Wzrost człowieka, 16. Wzrost człowieka, 17. Wzrost człowieka, 18. Wzrost człowieka, 19. Wzrost człowieka, 20. Wzrost człowieka, 21. Wzrost człowieka, 22. Wzrost człowieka, 23. Wzrost człowieka, 24. Wzrost człowieka, 25. Wzrost człowieka.

11. Wzrost człowieka, 12. Wzrost człowieka, 13. Wzrost człowieka, 14. Wzrost człowieka, 15. Wzrost człowieka, 16. Wzrost człowieka, 17. Wzrost człowieka, 18. Wzrost człowieka, 19. Wzrost człowieka, 20. Wzrost człowieka, 21. Wzrost człowieka, 22. Wzrost człowieka, 23. Wzrost człowieka, 24. Wzrost człowieka, 25. Wzrost człowieka.

oprac. J. KALUŻKA

Do rozlosowania nagrody książkowej. Termin nadsyłania rozwiązań — tygodniowy.



W sobotę miał się odbyć ślub Krystyny M., 19 letniej maszynistki. Narzeczonemu przyjechał już w wigilię uroczystości. Trwały przygotowania do wesela. Matka i ciocia panny M. szykowały różne dania więc się je kosztowało i pilo w rodzinnym gronie: ojciec, matka, ciocia, brat Ignacy, narzeczony Sylwester P. i panna młoda. Odbyło się też mierzenie sukni ślubnej.

W czasie tych obrządków Ignacy M. dowiedział się, że pieniądze, które dał matce na przechowanie, ona bez pytania wydała na wesele i prezenty dla siostry. Doszło do awantury. Ignacy M. żądał zwrotu 60 tys. złotych, matka mówiła, że niech Krystyna oddaje, siostra zapewniała, że nigdy tych pieniędzy nie zwróci, bo szkoda byłoby ich dla niego. Brat trzyma oszczędności u matki na wypadek, gdyby znalazł sobie jakąś panienkę, żeby móc jej zamponować, ale i tak nie z tego, ponieważ — zdaniem Krystyny M. — nie jest pełnowartościowym mężczyzną od kiedy kolega kopnął go na boisku w czasie gry w piłkę nożną. Podpita panienka zaczęła w kółko mówić, żeby brat się przyznał, że pogubił to co kura znosi.

Młody M. wpadł w złość, a kiedy siostra zamknęła się przed nim w łazience usiłował nastawić przeciwko niej przysiężonego szwagra mówiąc mu że bynajmniej nie był pierwszym mężczyzną w życiu Krystyny, a tylko najlepszym, bo poprzednicy nie dali się usidlić. Wreszcie wszyscy się zmęczeni i posnęli kobiety w jednym, a mężczyźni w drugim pokoju. Panna młoda musiała ciotce odstąpić łóżko i spała na materacu rozłożonym na podłodze.

W nocy Ignacy M. zakradł się do siostry z odpowiednimi przyrządami. Były to nożycki i elektryczna maszynka do golenia. Siostra spała na brzuchu. Usiadł jej na plecach przycisnął kolanami ramiona, u nieruchamiając jej ręce i obciął włosy, po czym zaczął jej wygalać głowę, uprzednio włączoną do kontaktu maszynką. Wrzask dziewczyny obudził matkę i ciocię, które Ignasia odciągnęły. Było jednak za późno, gdyż część czerepu siostry zdążył wygolić do skóry. Krystyna M. zamknęła się w łazience natrzyla w lustro i krzyczała, że nie zabije ale tego nie zrobiła. Natomiast rano oświadczyła, że z taką głową nie pójdzie do ślubu.

Narzeczony ani dziewczyny nie pocieszał, ani nie namawiał, żeby bez włosów za niego wyszła, tylko się po cichu wymknął i odjechał. Widocznie także wstydił się że nie z dziewczyną o nagiej czasce.

Kilka miesięcy wcześniej Krystyna M. oddalowana została przez instytucję, w której pracuje, na zjazd pewnej organizacji, gdzie zajmowała się przepisywaniem dokumentów, na powieleszczowych matkach i gdzie dostała ostrego ataku wyrostka robaczkowego, który spowodował wezwanie pogotowia, zabranie jej do szpitala i oddanie pod nóż na nocnym dyżurze chirurgicznym. W czasie rekonwalescencji poznała Sylwestra P., który pracował na chirurgii jako sanitariusz i wieczorami zapraszał ją do dyżurki na kawę i papierosy. W jakimś czasie po opuszczeniu szpitala okazało się, że zaszała od tych wizyt w ciąży. Pojechała

## SIOSTRA

wobec tego do sprawy powiedzied mu co się stało i dowiedzied się co on na to. Sylwester P. zapewnił, że skombinuje pieniądze i przysięł jej poczęcia na zabieg. Forsa jednak nie nadchodziła. Krystyna M. pisała listy przynaglające, upraszając, że jeszcze trochę, a będzie za późno. Dostała odpowiedź, żeby się nie denerwowała, jeśli będzie za późno on się z nią ożeni. I tak doszło do wyznaczenia terminu ślubu.

Po postradaniu włosów i ucieczce narzeczonego Krystyna M. poszła na milicję ze skargą na brata. Usłyszała tam jednak, że nie im do tego, może brata oskarżać prywatnie jeśli uważa, że to wypadła. Okazało się, że można siostrze złać życie i nic za to nie grozi. Sytuacja dziewczyny istotnie była straszna. Kończył się piąty miesiąc ciąży. Ślub przestał być aktualny. Pracę porzuciła, gdyż wstydiła się przychodzić do

hali maszyna zupełnie tyssa. W ogóle nie chciała wychodzić z domu, najwyżej do sklepu po szczelnym obowiązaniu iba chustka.

Matka nieszczęśliwy zapędzała od swego syna Ignacego, żeby zreperował zio, którego narobił, pojechał do Sylwestra P. i namówił go do wzięcia ślubu w innym terminie. Odpowiedział — że nie ma czasu ani ochoty, a w domu drażnił siostrę, nie sobie nie robiąc z tego, że to może zaszkodzić dziecku.

W tej sytuacji Krystyna M. znowu poszła na milicję mówiąc, że jeśli oni nie chcą, czy nie mogą zamknąć brata Ignacego za obcięcie jej włosów, to może zabraliby go za złodziejstwo. I opowiedziała, że jej brat, który pracuje przy ulicznych robotach ziemnych, dał koleżce cynk, że na ulicy zostały bez zabezpieczenia zwalone z ciężarówką rury wodociągowe. Gdyby je w nocy zabrał i zawieź na wieś, byłoby za to ładny grosz, bo to towar tam poszukiwany. No i rzeczywiście brat wraz z tym kolegą w nocy ładowali rury na ciężarówkę kolegę i jędzili gdzieś z nimi. Widocznie transakcja się udała, gdyż po tej właśnie podróży Ignas dał matce na przechowanie te pieniądze, które w wigilię jej niedosłego ślubu spowodowały miesnałki rodzinne.

Milicja odmówiła się nieufnie do tego donosu, gdyż Krystyna M. miała powody, by mścić się na bracie. Kiedy jednak sprawdzono i okazało się, że rzeczywiście zginęły rury i był w tej sprawie sporządzony protokół i że wskazywany kolega brata dysponuje ciężarówką — wdrożono regularne śledztwo. Wszystko się potwierdziło i Ignacego M. zamknęto. Gdy go zabierano z domu siostra nie wytrzymała i powiedziała, że to jej może za to podziękować. Brat obiecał, że kiedy wyjdzie podziękuje z całą pewnością.

Rodzice aresztanta i Krystyny M. byli na nią oburzeni, a poza tym zrozpaczeni. Dotychczas czterosemowa rodzina żyła z renty inwalidzkiej ojca i zarobków obojga dzieci. Teraz po porzuceniu przez Krystynę pracy i aresztowaniu syna zostawała tylko renta na troje. Krystynie M. powiedziano, że jest zmięta i żeby się wynosiła precz z domu.

dalejszy ciąg jutro